

Ponad 100 lat hodowli landseera w kontynentalnej Europie

*Christa Matenaar
Königswinter - Niemcy*



Króciutko tytułem wstępu.

Dokładnie rok temu ukazała się pierwsza polskojęzyczna publikacja o rasie szczególnie nam bliskiej. Był to artykuł: "Sir Edwin Landseer i pies rasy Landseer" - autor: Prof. Dr. Denis Conlon, wzbogacony o interpretację wzorca rasy według Uwe Fischer'a.

W tamtej publikacji wspominaliśmy, że kolejna część będzie poświęcona "(od)tworzeniu rasy w Niemczech i Szwajcarii". Trzeba było niestety poczekać dłużej niż zakładaliśmy (bo prawie rok), ale to co za chwilę przeczytasz, jest tym na co czekać było warto. Niniejszy artykuł pt. "90 lat hodowli landseera w kontynentalnej Europie" autorstwa pani Christy Matenaar to 70 stron o historii rasy i jej (od)budowie w całej Europie, wzbogacony unikalnymi fotografiami i reprodukcjami. Autorka przekazuje nam informacje zbierane przez dziesięciolecia wręcz i to takie, które zadziwią nawet doświadczonych kynologów.

Kolejne publikacje poświęcone będą problemom hodowlanym w szerokim tego słowa znaczeniu. Będzie to kilka artykułów z zakresu hodowli, odchovu, genetyki i zdrowia. Mamy nadzieję, że ukaże się w połowie roku 2010.

Dziękujemy bardzo serdecznie autorce niniejszego artykułu pani Christa Matenaar za wielką życzliwość i zgodę na przekład a panu Bohdanowi Demby za czas spędzony nad nim.

Suplementem do artykułu jest wykaz landseerów będących w rękach polskich właścicieli. Wykaz ten jest w takiej formie w jakiej ukaże się niebawem w 'Zuchtbuch nr. 4', w Niemczech, czyli spisie wszystkich landseerów z tych wszystkich krajów, które zrobiły takie zestawienie. Liczba polskich psów w tym wykazie jest dowodem na stale rosnącą popularność tej rasy. W zaledwie kilka lat jej populacja w Polsce urosła z kilku do stukilkudziesięciu przedstawicieli.

INFORMACJA O PRAWACH AUTORSKICH.

Niniejsza publikacja oraz materiały w niej zawarte podlegają prawom autorskim w rozumieniu ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Właścicielami praw autorskich do polskojęzycznego wydania jest "hodowla ARESIBO FCI - U i I Lelonek".

Jakakolwiek forma publikacji tego artykułu wymaga naszej wyraźnej pisemnej zgody.

Ten artykuł, poprzedni, reprodukcje, rysunki w nich zawarte itd., można znaleźć na naszej stronie: www.landseer.pl

Hodowla ARESIBO fci
Grudzień 2009

Ponad 100 lat hodowli landseera w kontynentalnej Europie¹

Christa Matenaar

12 października 1902 roku przyszedł na świat w Szwajcarii pierwszy miot czystej krwi landseera, który został wpisany do tamtejszej ewidencji. Od tego czasu można zatem liczyć początek hodowli landseera w ramach Neufundlaender - Klub fuer den Kontinent (Kontynentalnego Klubu Nowofundlanda, dalej KKN - przyp tłum.). Od swego zarania stworzona ona została jako hodowla czysta, prowadzona wyłącznie między landseerami, mimo że w Anglii, już od momentu przywozu czarnego nowofundlanda, dochodziło do krzyżówek z zadomowionymi tam od dawna biało-czarnymi psami zwanymi: „Newfoundland dogs”. Traktowano oba te typy łącznie, jakkolwiek by się one nie różniły, a wszystko ze względu na wspólne pochodzenie z Nowej Fundlandii. W stosunku do obu używano określenia „nowofundland”, a więc zarówno do tego mniejszego, czarnego psa, podobnego do dzisiejszego labradora, jak i większego, biało-czarnego dzisiejszego landseera, który około 1600 roku został sprowadzony do Anglii i był tam jako „Newfoundland dog” doskonale znany.



Landseery z hodowli pana Dicmana w Kettering, Anglia rok 1900.
Od lewej - Diamond Jubilee Queen, Merry's Son, Ch.Merry Boy, Kettering May, Merry Lassie

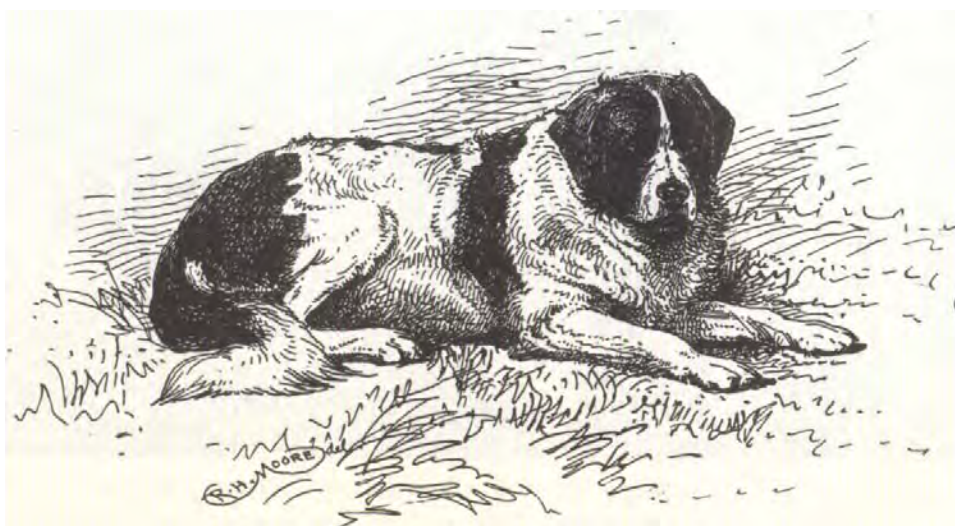
¹ Pierwotny tytuł brzmiał „90 lat hodowli landseera w kontynentalnej Europie” i pochodził z Księgi Hodowcy nr 2 Niemieckiego Klubu Landseera (DLC). Dzięki swej wielkiej życzliwości Autorka zgodziła się na tłumaczenie artykułu na język polski, a ponadto dokonała kilku aktualizacji tekstu. Stanowi on pierwsze w świecie opracowanie tego tematu. Autorka jest wraz z mężem, dr Hansem Matenaar, założycielką Niemieckiego Klubu Landseera (DLC) – przyp. tłum.

Angielski „Newfoundland dog”

Zarówno jeden jak i drugi pochodzą z wyspy na północnym Atlantyku, od której oba wzięły nazwę, ale fakt ten nie przesądza, że są identycznej rasy. Nie mogły być choćby dlatego, że „starsze” nowofundlandy, które określamy dzisiaj jako landseery, wywodzą się głównie z północy wyspy i były w Anglii już dawno obiektem celowych zabiegów hodowlanych skierowanych na stworzenie wzoru rasy i urody, podczas gdy czarne psy pojawiły się tam w postaci tzw. rasy prymitywnej. To mogło być około roku 1800. Książki hodowlanych jeszcze nie prowadzono. Nie funkcjonowało zjawisko wystaw psów. Kynologia w dzisiejszym jej pojęciu należała do dalekiej przyszłości. W tej sytuacji możemy sięgać jedynie do obrazów i opisów ukazujących psy z tamtych lat.

W kwestii wspomnianych obrazów i opisów należy wskazać na Księgę Hodowcy nr 2 Deutscher Landseer Club (DLC) (Niemieckiego Klubu Landseera, dalej NKL, przyp tłum.), w której znajduje się artykuł pt. „Wczesne świadectwa 'Newfoundland dog' w Anglii i na kontynencie” odnoszący się w szczegółach do tej tematyki. Zawiera on wiele reprodukcji obrazów i sztychów. (Ten artykuł ukaże się w kolejnym wydaniu projektu)

Anglia jest ojczyzną nowoczesnej kynologii. To tam rozwinęły się zainteresowania nad poprawieniem wartości użytkowej psa oraz jego urodą. Dopiero poprzez takie celowe wysiłki hodowlane następowało stopniowe wyodrębnianie się poszczególnych ras. W okolicach końca XVIII wieku spotykamy w Anglii wyraźne początki pojmowania hodowli jako kształtowanie rasy. Z hodowli koni, w której Anglia odnosiła sukcesy od czasów przywiezienia pierwszych arabskich ogierów, wyprowadzono metody udoskonalania hodowli psów. Było tylko kwestią czasu, kiedy zostanie zorganizowana ich pierwsza wystawa. Miała ona miejsce w 1860 roku w Birmingham. Jej celem było wytypowanie i nagrodzenie najpiękniejszego psa z każdej rasy. Katalog wystawy obejmuje również informacje o pochodzeniu pokazywanych zwierząt. Wskazuje to na wspólne przeświadczenie wśród hodowców o doniosłości podawania danych o rodzicach. Fakt ten stanowi zwieńczenie długiej drogi prowadzącej od pierwszego upublicznionego opisu rasy aż do porównawczych ocen wielu przedstawicieli tej samej rasy. Dopiero wówczas zrodziła się nowoczesna hodowla psów.



Landseer
Ch. „Kettering Wonder”
Wł.: Lady Tollemaché

Przejsie ku nazwie „landseer – nowofundland”

Podstawą oceny na wystawach stał się tzw. wzorzec, przez który rozumiano opis cech danej rasy. Ten wzorzec tworzono dla wszystkich nowofundlandów wspólnie, albo – mówiąc precyzyjniej – tworzono go dla tego mniejszego, czarnego, szybko zdobywającego popularność przybysza z dalekiej wyspy i według takiego właśnie opisu oceniano tego znacznie większego, biało-czarnego „nowofundlanda”, posiadającego zupełnie inny wizerunek. Nieprzypadkowo późno, bo dopiero w 1886 roku doszło do założenia „Newfoundland Club”, a więc wydzielonego związku hodowców dla tej konkretnie rasy. Klub ten powstał z wyraźnym zamiarem ustanowienia wreszcie wzorca rasy i jej cech charakterystycznych. Długą zwłokę w jego powołaniu do życia można z dzisiejszej perspektywy tłumaczyć tylko sporem o właściwy typ, jaki rozgorzał między zwolennikami czarnych i biało-czarnych nowofundlandów. Przeistoczył się on następnie w regularną wojnę między czytelnikami prowadzoną na łamach czasopism „The Field” oraz „The Country” w latach 1865-1870 i rozstrzygnięty został na korzyść strony potoczyskiej prezentującej swoje argumenty, a mianowicie zwolenników „czarnych” i odtąd do nich należała przyszłość tej rasy.

Po tym, jak osiągnięto wspomniane wyżej zwycięstwo, cel hodowlany został określony w sposób, który sprowadzał się do ujednoczenia psów w zakresie ich typu i wielkości, a więc faktycznie prowadził do „stopienia” ich w jedną rasę.



Landseer „Merry's Son”
z hodowli „Kettering”

Jeszcze obecnie Anglicy trzymają się mocno takiego celu, a z nimi inni przedstawiciele krajów anglosaskich. Tym samym doprowadzono do tego, że landseer (nazwę tę wprowadził poraz pierwszy w roku 1880 dr Gordon Stables, aby zaznaczyć różnicę między landseerem, a jego mniejszym, czarno umaszczonym kuzynem) zniszczony został jako rasa, mimo że był jednym z najwspanialszych psów w ówczesnym świecie. A wszystko po to, aby na jego miejsce postawić czarno-białego nowofundlanda, który co roku na słynnym pokazie Cruft's Dog Show wiódł żalostną i zapomnianą, nie zwracającą niczyjej uwagi wegetację. Sytuacja taka w niezmienionej postaci trwa od dziesięcioleci.

Nadanie rasie nazwy landseer stanowiło zarazem oddanie honoru wielkiemu malarzowi (Edwinowi Landseerowi - przyp. tłum.), który na wielu obrazach z tak niedoścignionym kunsztem przedstawiał tę rasę i pomógł jej dojść do sławy i popularności w całej Europie. W Księdze Hodowcy nr 2 wydanej przez NKL znajduje się po raz pierwszy opublikowane opracowanie Denisa Conlona z Canterbury w Anglii, które należy w tym miejscu wymienić (polski tytuł tego opracowania brzmi: „Sir Edwin Landseer (1803-1873) i pies rasy landseer” - przyp. tłum.).

Początki prac hodowlanych nad czystością rasy w kontynentalnej Europie

Jak doszło do tego, że w opozycji do Anglii, której rola w hodowli zwierząt była przecież w pozostałych obszarach absolutnie wiodąca, podjęto próbę pracy nad czystością rasy landseera? Możemy się domyslać, bo mamy dużo wyraźnych wskazówek.

W roku 1927 profesor Albert Heim z Zurichu, najwybitniejszy naówczas członek założonego w 1893 roku w Monachium KKN, opublikował pierwszą monografię na temat nowofundlanda. Natomiast w bogatej angielskiej literaturze kynologicznej XIX wieku zawierającej wiele sztandarowych dzieł, nie znajduje się ani jedno specjalne opracowanie dotyczące tej starej, popularnej i lubianej rasy. Fakt ten stanowi zagadkę, której rozwiązanie można widzieć tylko w zagorzałym, nadal trwającym sporze między zwolennikami landseera i „czarnego” (dzisiejszego nowofundlanda - przyp. tłum.).

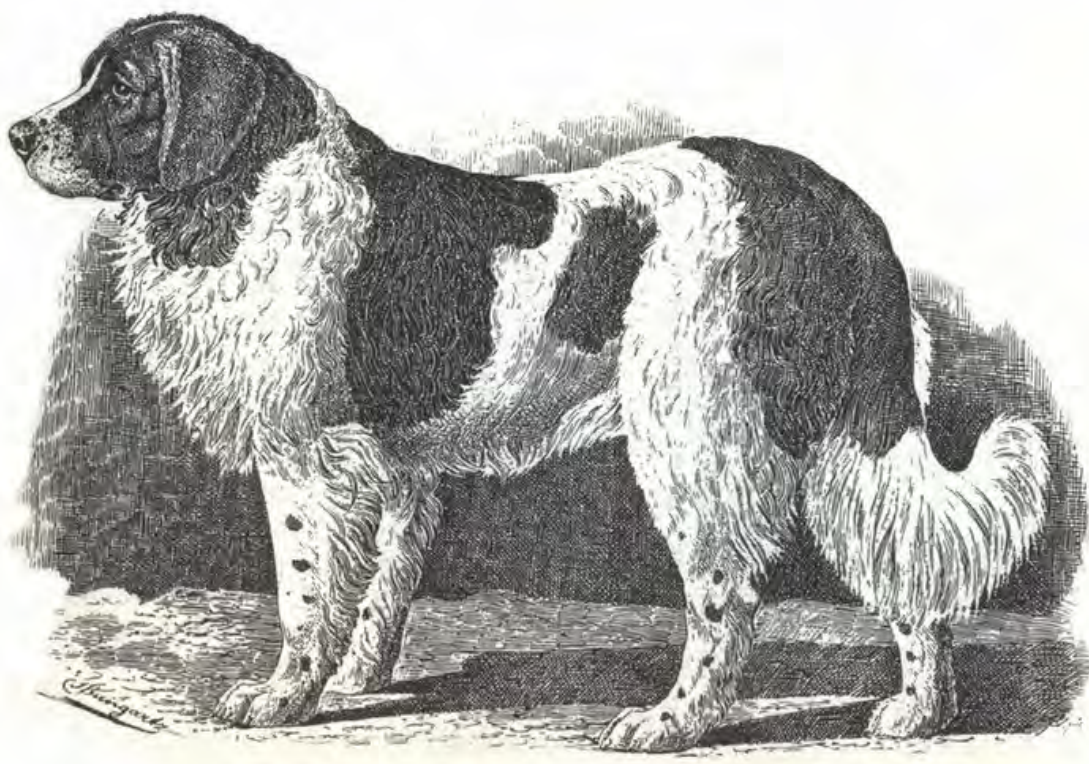
Profesor Albert Heim zajmuje w książce wyraźne stanowisko: landseer i nowofundland są to dwie odmienne rasy. Są różnego pochodzenia, a cechy ich rasy w długich lub krótkich próbach krzyżowań ciągle pozostają różne. To wymieszanie ras szkodzi im obu i wypacza ich wizerunek. Niestety, prof. Heim nie pisze na czym opiera takie twierdzenie. On sam miał tylko czarne nowofundlandy i nigdy nie posiadał landseera. Musiał zapewne polegać na opinii innych znawców tej rasy.

Jednego z nich odnajdujemy bardzo szybko. Mógł nim być dr. Paul Traeger z Berlina, wówczas również bardzo znany członek klubu. Był hodowcą i sędzią. Zaproszono go do Anglii, gdzie w roku 1899 na wielkiej wystawie Cruft's Dog Show miał ocenić 26 landseerów i 36 nowofundlandów. Po wystawie jeździł jeszcze po kraju i odwiedzał

znane hodowle, aby wyrobić sobie dokładny obraz stanu rasy w Anglii. Wróciwszy do Berlina przedstawił szczegółowe sprawozdanie z podróży oraz wrażenia, które zebrał zarówno na wystawie jak i w najróżniejszych hodowlach. Tekst ten opublikował w Księżce Hodowcy nr 2 KKN pod tytułem „Der Landseer-Neufundlaender” udostępniając go wszystkim członkom. Sprawozdanie to przyczyniło się z pewnością do wzbudzenia pierwszego zainteresowania landseerami. Dr Traeger reprezentuje w swojej pracy bardzo jednoznaczne przekonanie o dwóch, już w swoich początkach różnych rasach i uzasadnia w szczegółowym wywodzie poczynione w Anglii obserwacje.

Max Hartenstein

Drugie źródło wykorzystywane przez prof. Heima w kształtowaniu opinii nie jest tak łatwe do odnalezienia. Niemniej okaże się źródłem przyszłościowym. W szwajcarskiej Księżce Hodowlanej z roku 1889 znajdujemy pod numerem 302 suczkę nowofundlanda imieniem Thetis, czarną, urodzoną w roku 1887 przez Rocky i Adę, właściciel: prof. Albert Heim, Zurich, hodowca: Max Hartenstein, Plauen im Vogtland. Thetis była pierwszym nowofundlandem kupionym przez prof. Heima i to od hodowcy, który jako pierwszy w Niemczech posiadał nowofundlandy o udokumentowanym pochodzeniu. Przywoził je z Anglii. A kim był Max Hartenstein? Bogatym fabrykantem, który w Plauen im Vogtland wytwarzał słynne „Plauener Spitzen”. Ten modny wówczas produkt, bez którego nic się nie mogło obyć, od firanek poprzez obrusy i pościel do damskiej garderoby, powstawał na maszynach pochodzących z Anglii. Max Hartenstein jeździł tam często w interesach, a ponieważ najwidoczniej pociągały go dobre psy, w szczególności nowofundlandy, kupował szczeniaki z obiecujących krzyżówek i przywoził do tworzonej hodowli o nazwie „Plavia”.



Landseer "Hardy" - Maxa Hartensteina

Posiadał potomstwo z wiodących angielskich hodowli, kupował też dorosłe championy. Poza Rocky i Addą pochodzącymi ze sławnej krzyżówki Ch. Nelsona I i Jennie z roku 1884, na której praktycznie bazuje cała współczesna hodowla nowofundlanda, posiadał także wiele innych czarnych nowofundlandów o najlepszych rodowodach i kontynuował ich hodowlę na własną rękę. Kupione przez niego i wyhodowane nowofundlandy wpisywano do Ksiąg Hodowlanych i na podstawie tych ksiąg możemy bez trudu dowieść ich czysto czarne pochodzenie. Na podstawie tych samych ksiąg wiemy też, że suczka landseera Bonnie Girl, urodzona w 1885 roku i już nagradzana w Anglii, pochodzi wprost od landseerów, bowiem Ch. Prince Charlie i Ch. Bonnie Maid były landseerami. To pozwala z bardzo dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że Max Hartenstein dowiadywał się w Anglii o problemie landseer *versus* nowofundland i orientował się w aktualnym stanie dyskusji.

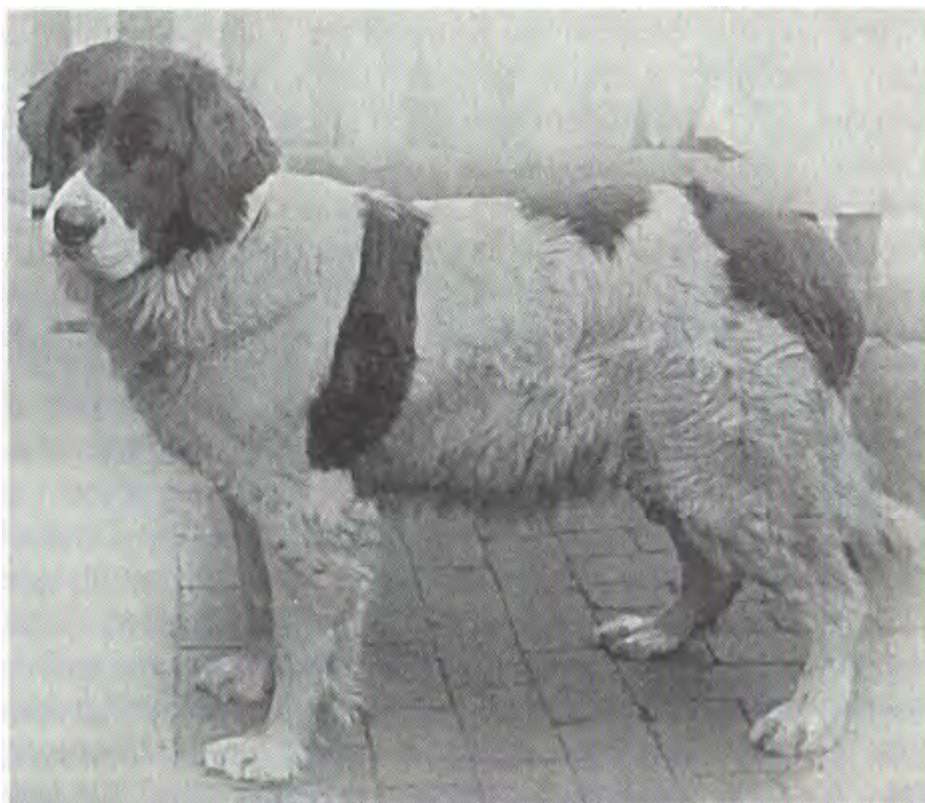
On mógł być tą osobą, która w decydujący sposób wpłynęła na prof. Heima, kształtując jego opinię na ten temat. W latach, w których kupował nowofundlandy, spór o nie był jeszcze bardzo ożywiony i w pełni nierozstrzygnięty. Mamy na to nawet mocny dowód przedstawiany zapewne przez Maxa Hartensteina prof. Heimowi. Jest nim tekst będący pierwszym wzorcem nowofundlanda, jaki został sporządzony i wszedł w życie. Uwzględniając ówczesne stosunki doszło do precedensowego i niesłychanego zdarzenia. Otóż na wielkiej wystawie psów w roku 1880 w Berlinie zorganizowanej przez „Verein zur Veredelung der Hunderacen” („Stowarzyszenie dla Uszlachetniania Psich Ras”) przyjęto wzorzec nowofundlanda. Było to wynikiem wspólnych prac niemieckiej komisji sędziowskiej i angielskiego sędziego nazwiskiem Hugh Dalziel, autora dzieła „British Dogs”, znanego i wpływowego kynologa. Wzorzec ten, którego treść przytacza na stronie 198 Księga Hodowcy nr 2 NKL rozróżnia u nowofundlandów „dwie z pewnością oddzielne podrasy”. Jedna jest całkiem czarna z gładkim włosiem, a druga, to landseer, może być czarna z białymi znamionami albo biała z czarnym rysunkiem. I tu po raz pierwszy występuje nazwa landseer w oficjalnym opisie wzorca. Na 6 lat przed ukonstytuowaniem się angielskiego klubu nowofundlanda i ustanowieniem przez niego wzorca rasy pojawia się dokument ukazujący sprzeczność poglądów. Mimo, że ten pierwszy wzorzec na skutek protestu z Anglii nie obowiązywał długo i ani przez Anglię, ani przez powstały dużo później w roku 1893 KKN nie został przyjęty, wykrystalizował się w nim z wielką jednoznacznością problem samodzielności rasy i to na długo przed właściwym początkiem hodowli nowofundlanda w kontynentalnej Europie. Stąd nie jest niczym dziwnym, że echo tego faktu - tak prawdopodobnie można założyć - pobrzmiewa tak wyraźnie w monografii prof. Alberta Heima „Der Neufundlaenderhund” z 1927 roku. Profesor Heim nie był, jak widać, w swoich twierdzeniach odosobniony, ale reprezentował stanowisko o długiej tradycji, z którą Max Hartenstein najwidoczniej go zapoznał. W kontynuacji tej tradycji postrzega się również Niemiecki Klub Landseera (DLC), który przejął ją od prof. Heima i Emila Burkharda, a w końcu też od Deutscher Neufundlaender-Club (Niemieckiego Klubu Nowofundlanda, dalej NKN - przyp. tłum.), który ją zaniedbał a potem całkiem się od niej odwrócił.

Co do Maxa Hartensteina trzeba jeszcze dodać, że inicjatywę założenia w roku 1893 KKN należy właśnie jemu przypisać, Dziwne w tym wszystkim jest to, że sam nie został jego członkiem. Zamiast tego, krótko później zlikwidował swoją słynną hodowlę

i przekazał najlepsze psy członkom zarządu i najaktywniejszym hodowcom klubu. W ten sposób otrzymali oni doskonały materiał hodowlany i zdobyli wyjątkowo dogodną podstawę dla swej dalszej działalności w hodowli "czarnych". Jedyne dla już wspomnianej wcześniej landserki Bonnie Girl, mimo jej sławnego pochodzenia, najwidoczniej nie znalazł się w klubie żaden zainteresowany. Z wielu psów należących do Maxa Hartensteina znamy tylko te nieliczne, które odnosiły sukcesy na wystawach i następnie były wpisywane do Ksiąg Hodowlanych. Były to przeważnie czarne nowofundlandy. Ale obok wspomnianej suczki Bonnie Girl posiadał on co najmniej jednego psa landseera, którego zdjęcie, choć anonimowe, figuruje na stronie 54 w Księdze Hodowlanej nr 1 NKN. Natomiast bliższych danych o nim można zasięgnąć z książeczki Jean Bungartz z 1888 roku pt. „Der Luxushund”. Pokazane jest to samo zdjęcie, podane imię psa, nazwisko właściciela wraz ze stwierdzeniem, że chodzi tu o zdobywcę wielu nagród.

Szwajcarskie początki

Uwaga członków KKN powstałego jako odpowiednik angielskiego „Newfoundland Club” skierowana była początkowo wyłącznie na czarnego nowofundlanda. Jednak wydaje się, że ich punkt widzenia został w pewnym momencie zdominowany przytoczonym wcześniej raportem dr. Paula Traegera z jego działalności sędziowskiej w Anglii i zastanej tam sytuacji. Numer 2 Księgi Hodowlanej tego klubu został opublikowany w 1902 roku i znajdujemy tam przywiezione z Anglii dwa landseery wpisane wraz z pełnym rodowodem. Były to Bob i Lady Elisa. Ich właścicielem był dyrektor Meystre w Vevey w Szwajcarii. W jego hodowli „von Vevey” urodził się w 1902 roku pierwszy miot tej właśnie pary, który dał 10 szczeniaków!



Landseerka:
Ch. Merry Lassie,
KCStB 1428B *4.1.1895 –
Hod.: Dickman, Kettering

Tę pokrytą suczkę zakupił Schlittler-Lager i zabrał do Szwajcarii. Niestety, zmarła tam wraz z całym miotem.

Pochodzenie Landseera, psa: Bob
 NZB 529, ur. 22 Lipiec 1901
 Import: Anglia
 Hodowca: Henry Dickmann, Kettering
 (Northamptonshire)

Pochodzenie Landseera, suki: Lady Elisa
 NZB 574, ur. 6 Grudzień 1899
 Import: Anglia
 Hodowca: Miss J.H. Harris, Brighton
 (England)

Lord Byron, Landseer ur. 1897	Ch. His Nibs Landseer ur. 1890	Bruce Cain(Carrie) Landseer
	Princess of Mary II, czarny	Ch.The White Squall Landseer, ur. 1890 Lady Jessamy ur. 1890
Merry Bell Landseer	Ch. Merry Boy Landseer ur. 1891	Ch. The Black and White Prince Landseer, ur. 1885 Canonbury Bell Landseer, ur. 1884
	Diamond Jubilee Queen Landseer	Ch. Merry Boy Landseer, ur. 1891 Duchess of York Landseer, ur. 1892

Ch. Canonbury Rover Landseer ur. 1896	Earl of Canonbury Landseer ur. 1888	Harmer's Nep. Landseer, ur. 1887 Violet ur. 1886
	Nell (niezarejestr.)	
Mrs. Stormy Landseer ur. 1897	Ch. Merry Boy Landseer ur. 1891	Ch. The Black and White Prince Landseer, ur. 1885 Canonbury Bell (L) ur. 1884
	Lady Catherine Landseer ur. 1895	Bogie ur. 1893 Una II ur. 1889

Rozpatrując powyższe rodowody, widzimy wyraźnie ślady praktyki krzyżowania czarnych nowofundlandów z landseerami. Forsowana ona była przez wpływowych hodowców, a przede wszystkim sędziów klubowych, mimo prób oporu ze strony miłośników landseera. Także w Anglii na przełomie XIX i XX wieku nie było prawdziwego rozdzielenia prowadzonej hodowli obu ras. Ale należy stwierdzić, że zwierzęta te miały dobre pochodzenie. Landseer Bob był spokrewniony poprzez ojca imieniem Lord Byron ze słynnym Ch. Prince Charlie, urodzonym w 1879 roku i uchodzącym za model dla swej rasy. Kolejne zapisy prowadzą aż do początków ksiąg hodowlanych w Anglii z roku 1874 poprzez landseera Dick'a, urodzonego w 1871 roku, który zaliczał się do pierwszych championów.

Dalszy przebieg tej hodowli w Szwajcarii według KKN wygląda następująco: pan Meystre w 1903 roku kryje Lady Elisę czarnym nowofundlandem swojego chowu Othello von Vevey, NZB 406. Jego pochodzenie było wyłącznie czarne, więc z tej krzyżówki nie można było uzyskać niczego innego jak czarny miot, być może z małymi białymi znaczeniami. Ze sporą dozą pewności można stwierdzić, że taki wynik był rozczarowujący dla pana Meystre, bo nie po to sprowadzał landseery z Anglii, aby hodować z nich czarne nowofundlandy. Te ostatnie w najlepszej jakości przywiózł już wcześniej. Czarny miot jako wynik takiej krzyżówki byłby w prawdzie do przewidzenia dla każdego, kto zna zasady dziedziczenia umaszczenia. Tymczasem do tej wiedzy wtedy jeszcze nie dotarto. Co prawda, praca Gregora Mendela „Versuche ueber Pflanzenhybriden” będąca pierwszym krokiem na tej drodze została opublikowana już w roku 1865, ale doniosłość jego obserwacji nie została przez współczesnych doceniona. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku ich znaczenie w biologii wzrosło: Gregor Mendel został jakby na nowo odkryty.

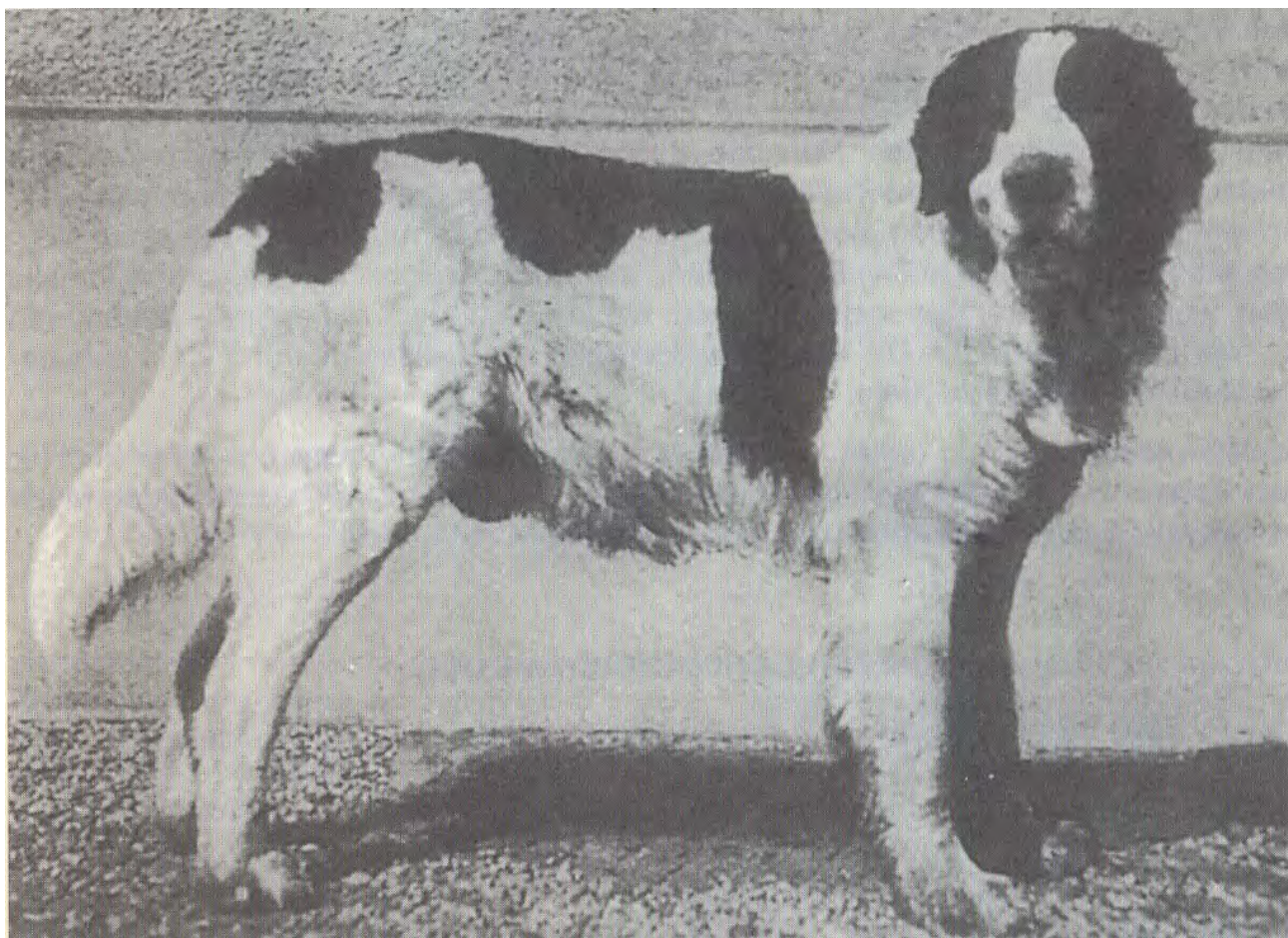
Miały jednak minąć jeszcze dziesięciolecia, zanim wiedza o dziedziczeniu umaszczenia stała się na tyle znana, aby taki hodowca-hobbysta, jak dyr. Meystre, mógł ją wykorzystać. Prawdopodobnie nie umiał sobie wytłumaczyć uzyskania czysto czarnego miotu. Przypuszczalnie zakładał, że z pokrycia Lady Elisy czarnym Othello von Vevey otrzyma także biało-czarne szczeniaki, jakie zazwyczaj zawsze przychodziły na świat w Anglii z podobnych parowań. Jednak zapewne nie wiedział wówczas, że tamtejsza hodowla, w której efekcie uzyskiwano czarne potomstwo opierała się na szerokim fundamencie biało-czarnych przodków. Krzyżowane czarne nowofundlandy miały w rodowodzie przodków o mieszanym umaszczeniu, podczas gdy co najmniej 3 generacje wstecz, wyhodowanego przez niego Othello były czysto czarne. Z powyższych względów dyr. Meystre nie powtórzył już nigdy krzyżówki landseera z nowofundlandem.

Wczesne księgi hodowlane

Musimy najpierw przyjrzeć się metodzie, jaka w pierwszych latach kynologii w Niemczech przejęta została od angielskiego Kennel Club, a jest nam dzisiaj zupełnie obca. Mianowicie nie wprowadzano do ksiąg hodowlanych wszystkich czystych rasowo miotów, natomiast właściciel dorosłego psa mógł wnioskować o wpisanie wówczas, gdy jego podopieczny uzyskał dobre oceny na wystawach. Chciano w ten sposób osiągnąć używanie do hodowli tylko takich psów, które pasowały do określonego typu rasy. Wszystkich członków klubu zobowiązano do wpisywania zarówno psów jak i ich wartościowego potomstwa. W rzeczywistości tylko niewielka część tych zwierząt została zarejestrowana, podczas gdy hodowla odbywająca się poza klubem była niekontrolowana i przebiegała w sposób dzisiaj już zupełnie nie do zrekonstruowania. Z obecnego punktu widzenia należy tego żałować, bowiem tylko poprzez księgi hodowlane można odtworzyć pochodzenie poszczególnych zwierząt oraz rozwój całej populacji. Wszystko inne jest - spoglądając na kwestie interesów i zabezpieczenia rasy - bezpowrotnie utracone. Takie rozwiązania powodowały, że wzorcowa hodowla mogła być kontynuowana tylko w oparciu o małą ilość wpisanych psów, gwarantujących czystość rasy. Bo właśnie o realizację tej zasady chodziło i szwajcarscy pionierzy hodowli landseera życzyli jej sobie w tym samym stopniu, co hodowcy czarnych nowofundlandów.

Szczególne zamieszanie w starej metodzie prowadzenia ksiąg powstawało także poprzez fakt, że w razie zmiany właściciela pies mógł otrzymywać nowe imię, przy czym nazwisko poprzedniego właściciela zniknęło, a nazwisko nowego pojawiało się jako dodatek do imienia. I tak np. ponieważ Bello Meier wygrał wystawę już jako pies nowego właściciela, pojawia się w księdze jako Bello Schmidt, a do tego pod nowym numerem. Przypadek taki mamy z psem o imieniu „Major von Vevey”, który był ojcem dla drugiego szwajcarskiego miotu landseera. Chodzi tu o przywiezionego z Anglii psa „Kettering Scout”, który wpisany został do szwajcarskiej księgi z dopiskiem „Major”, a więc jako „Kettering Scout-Major”, SHSB 2985. Ponieważ nazwa hodowli nowego właściciela brzmiała „von Vevey”, w krótkim czasie „Kettering Scout” przeistoczył się

w „Major von Vevey”. To nie jest żaden odosobniony przypadek, ale dla psów z importu raczej reguła. My trzymaliśmy się - na ile to możliwe - pierwotnie nadanych imion.

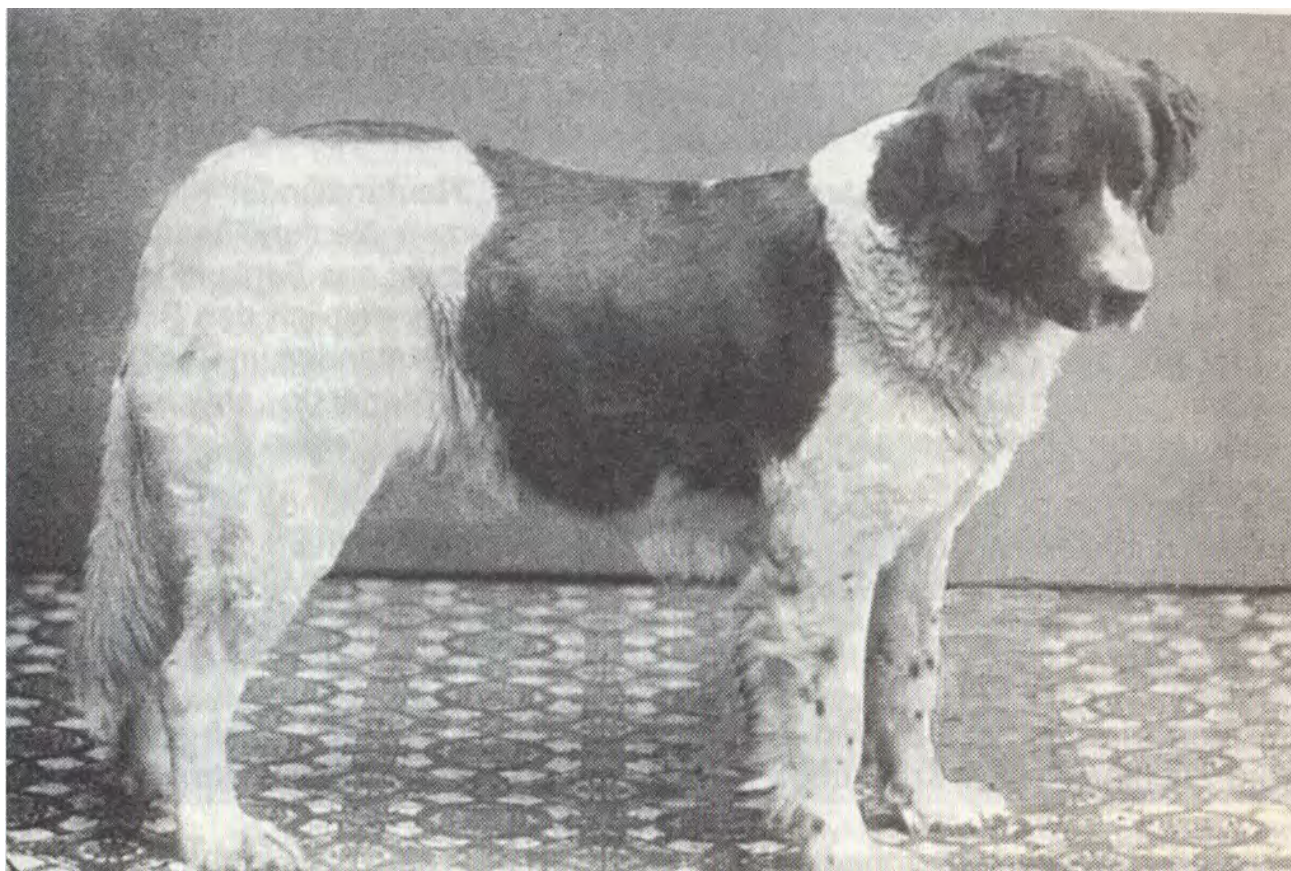


Kettering Scout-Major, NZB 788 - *1901, Właściciel: Schlittler-Laager

W roku 1905 zgłoszone zostały w Szwajcarii już dwa mioty landseera, jeden w hodowli „von Vevey”, po pokrytej w Anglii i stamtąd pochodzącej suczce Swiss Floo Flora, NZB 949, a drugi w hodowli „von Mollis”, należącej do pana Schlittler-Laagera. Pokrył on przywiezioną Stellę, NZB 948, (która później będzie się nazywać Stella Maris von Mollis) landseerem o imieniu Sultan von Mollis, NZB 795, mieszanego pochodzenia. Mioty tych pierwszych lat stanowią definitywne otwarcie hodowli landseera w kontynentalnej Europie jako HODOWLI CZYSTEJ KRWI. Możemy obecnie tylko przypuszczać, że obaj ci panowie podjęli decyzję poświęcenia się takiej hodowli pod wpływem szczegółowych rad profesora Heima i dr Paula Traegera. Orientowali się z pewnością, że znaleźli się tym samym w sprzeczności z praktyką hodowli angielskiej. Musieli też być świadomi faktu, że wybierają trudną drogę, którą można podążać tylko poprzez stale ponawiane i kosztowne importy zagraniczne.

Chociaż księgi hodowlane nic o tym nie wspominają, mieli jednak zapewne ważne powody dla takiej decyzji. Co by nie powiedzieć, cała późniejsza hodowla landseera, która rozwijała się w następnych latach aż do I wojny światowej bardzo obiecująco, bazowała na pracy tych dwóch hodowców. Między rokiem 1902 a 1913 w obu tych hodowlach przyszło na świat z różnych skojarzeń około 100 szczeniąt. Stanowiły one dobrą

podstawę, na której mogłyby się rozwijać doskonała hodowla, gdyby nie I wojna światowa, która obróciła te plany w niwecz i wstrząsnęła całym pozostałym życiem w Europie.



Swiss Fleece Flora, NZB 949 (KCStB7743) – Właściciel: E. Schlittler-Laager, Mollis (Glarus)



Stella Maris v. Mollis, NZB 948 – Właściciel: E. Schlittler-Laager, Mollis (Glarus)



Landseery w hodowli „von Mollis”.. Właściciel: Schlittler-Laager. Od lewej: Miss von Mollis, Kettering Scout, Trzy młode suczki ze skojarzenia Miss & Scout, Hündin von Meystre, Vevey (kolejna młoda suczka ze skojarzenia Miss & Scout). Zdjęcie wykonano na przełomie roku 1906/1907

I wojna światowa

Wojna przyniosła wielki kryzys. Oczywiście nie tylko landseery ucierpiały w tym czasie. Jednak hodowla tej rasy, a w każdym razie hodowla czysta, stała na szczególnie słabych podstawach, choćby tylko dlatego, że w Anglii stosowano jej odmienne metody i nie posiadała ona tego samego wsparcia, jak inne psy rasy rozwijane w Europie. Tak mała zbiorowość pozostawiona sama sobie stała się w ten sposób bardzo zagrożona.

Oba hodowle „von Vevey” i „von Mollis” wraz z wybuchem wojny zakończyły hodowlaną działalność. Tym samym zarówno w wymiarze szwajcarskim jak i kontynentalnym powstał problem przetrwania rasy, ponieważ tylko w tych dwóch miejscach prowadzono hodowlę w sposób ciągły.

To co nastąpiło później, było walką o przeżycie choćby kilku zwierząt. Te prawdziwie rozpaczliwe wysiłki paru hodowców, z których żaden nie miał tak dużej liczby psów hodowlanych, jak właściciele „von Vevey” i „von Mollis”, ująć można w trzy hodowlane kierunki:

1. Hodowla czysta, także za cenę bliskiego i najbliższego inbrodu².
2. Kojarzenie z czarnymi nowofundlandami i tolerowanie czarnych szczeniąt z ukrytym materiałem genetycznym landseera.
3. Krzyżowanie z inną, w razie możliwości białą rasą, aby zachować typowe dla landseera umaszczenie, choćby za cenę wprowadzenia obcego materiału genetycznego.

² (ang. inbreeding) – inaczej kojarzenie krewniacze. Polega na kojarzeniu blisko spokrewnionych zwierząt.

Landseer Rex Caesar
de Terranova
NZN 1513 - *1910
(Ch. Prince of Suffolk [L] –
Ch. Woodlesfort Gem [L])
Hodowca: Scheldow, Anglia



Ch. Nora vom Adlergarten, NZB 1735 - *1917

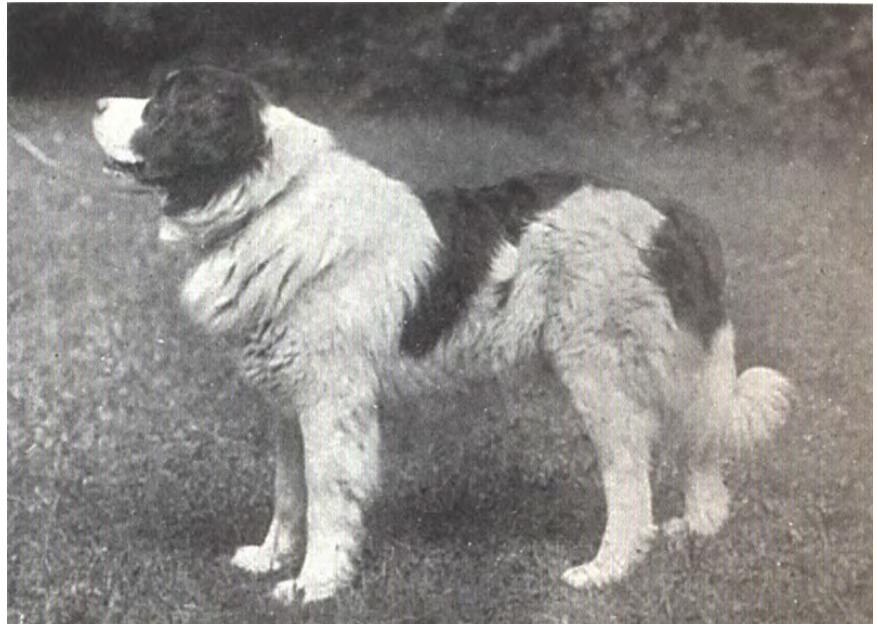


Miss von Mollis,
NZB 1190 - *1913
Ze swoją panią Dr. Sulzer-Bühler

Pochodzenie miotu ur. 7.6.1917 w hodowli "Adlergarten"

Pascha Mayor II NZB 792 ur. 5.4.1906 (Landseer)	Kettering Scout Mayor NZB 788, Import Anglia ur. 15.4.1901 (Landseer)	Lord Byron, (Landseer)
		Bonnie Lassie. (Landseer)
	Stella Maris NZB 948, Import Anglia ur. ??? (Landseer)	(niezarejestrowany)
		(niezarejestrowana)
Miss v. Mollis NZB1190 ur. 18.12.1913 (Landseer)	Lord Mayor II NZB 789 ur. 5.4.1906 (Landseer)	Kettering Scout Mayor, (Landseer)
		Stella Maris, (Landseer)
	Royal Princess Maud NZB 1392, Import Anglia ur. 18.3.1912 (Landseer)	Alpha, (Landseer)
		Tylehurst Lassie, (Landseer)

Pascha vom Adlergarten,
NZB 1733 - *1917
Hodowca: Dr. Sulzer-Bühler
Winterthur



Miss von Mollis
NZB 1190 - *1913
Hodowca: Schlittler-Laager



Darling vom Adlergarten
NZB1812 - *1920
Hodowca:
Dr. Sulzer-Bühler

Landseery powojenne



Angielski Rex Caesar de Terranova znalazł się najpierw w Brukseli, potem w Holandii. Użyto go tam do hodowli czarnych nowofundlandów. Wśród jego potomków utrwaliła się skłonność do łaciatego umaszczenia oraz kontynuacji typu rasy charakterystycznego dla landseera. W związku z tym w holenderskiej hodowli nowofundlanda występowały czarno-białe szczenięta. Krzyżowane następnie z landseerami dawały szczenięta landseera. Linia ta przyniosła później hodowli landseera wiele dobrego.



Rex, NZB 794 – Właściciel: W. Höhnel, Linz/Donau



Royal Princess Maud, NZB 1392 - *1912 przybyła najpierw do Szwajcarii wraz ze Schlittler-Laagerem. Poźniej znalazła się w Austrii.

Pochodzenie miotu 'A' von der Bischofsgasse
 *11.6.1922, rej. w NZB pod nr. 2121 – 2126
 Umaszczenie całego miotu: biało-czarne (Landseer)
 Hodowca: Wilhelm Höhnl, Linz - Austria

Pochodzenie miotu 'B' von der Lärchenau
 *11.4.1922, – rej. w ÖHZZ: N6 do N13
 2 psy czarne, reszta biało-czarne (Landseer)
 Hodowca: Meta von der Hoya, Linz - Austria

Nero KL (czarno-biały) NZB2231 ÖHZZ N5 *1918	Rex (Landseer) NZB 794 *1905	Lord Byron (Landseer) KCStB 1712F *1897 Swiss Floo Flora (Landseer) NZB 949, *1903
	Philomena (czarna) brak nr.hod. *1910	Donar v. Brunnenbach (czarny) NZB 611, *1905 Ch. Carmen (czarna) NZB 1054, *1905
Myra von der Förgenau KL (czarna) NZB 2120 ÖHZZ N18 *6.9.1920	Belo (czarny z białymi znaczeniami) ÖHZZ 842 J *ca. 1914 Hodowca: N Weiß, Heilbronn	
	Royal Princess Maud (Landseer) NZB 1392 Import z Angli *1912	Alpha (Landseer) KCStB 1401N *1906 Tylehurst Lassie (Landseer) brak rejestracji. *1907

Nero KL (czarno-biały) *1918	Rex (Landseer) *1905	Lord Byron (Landseer) *1897 Swiss Floo Flora (Landseer) *1903
	Philomena (czarna)	Donar v. Brunnenbach (czarny) Ch. Carmen (czarna)
Norma von der Förgenau (Landseer) *9.1.1920	Rolf KL (czarny) *1912	Rex (Landseer) *1905 Philomena (czarna)
	Royal Princess Maud (Landseer) *1912	Alpha (Landseer) *1906 Tylehurst Lassie (Landseer) *1907

Domieszka krwi kuvasza³

W Szwajcarii dr Sulzer-Bühler próbowała daremnie znaleźć odpowiedniego partnera dla swoich dwóch suk „von Laerchenau”. Psy z miotu z roku 1917 były już zdecydowanie za stare. W Austrii wymieszano landseery z czarnymi już wystarczająco mocno, a wyszukanie psa tej rasy w odpowiednim wieku nie było możliwe. Jako wyjście wymyślono ostatecznie krzyżówkę z jakąś białą rasą, przy czym wspomniana właścicielka widziała by najchętniej jako reproduktora psa pirenejskiego⁴, ponieważ taki uchodził za przodka landseera w Nowej Fundlandii. Ale pies tej rasy był tak samo nieosiągalny jak landseer. Użyto zatem do tego celu kuvasza, psa imieniem Baldur von der Gifthuetten. Belladonna w 1929 roku urodziła z tego skojarzenia właściwie umaszczonego Primusa vom Adlergarten, NZB 5001. W raporcie ogłoszonym w Księdze Hodowlanej nr 10 NKN pt. „Rozwój hodowli landseera-nowofundlanda na naszym kontynencie” Burkhard pisze o tym psie, że posiada w prawdzie prawidłową anatomię, ale nie jest tak duży i silny jak landseer.



Bruna vom Gothensitz, NZB 8023 - *1937
(Dallas von Pawnee, NZB 7061 – Hexe vom Gothensitz, NZB 6960)

³ Kuvasz – ”Owczarek węgierski Kuvasz” (FCI 54) – biały pies pochodzenia węgierskiego.

⁴ Pies pirenejski – ”Pirenejski Pies Górski” (FCI 137) – duży, przeważnie biały pies bardzo starej rasy.



Pascha vom Gothensitz, NZB 5804 – *1931 (Primus vom Adlergarten & Carmen von der Bischofsgasse)



Irene vom Gothensitz
 NZB 4974, *1929
 (Adonis v.d. Bischofsgasse,
 NZB2121 – Carmen v.d.
 Bischofsgasse, NZB 3274)



Pascha vom Gothensitz, NZB 5804 – *1931 (Primus vom Adlergarten & Carmen von der Bischofsgasse)

Ale oddajmy głos dr Sulzer-Bühler (w/g „Schweizer Hundespost” nr 1 z 29 marca 1930 roku):

„W numerze 3 z 27 kwietnia 1929 roku opowiadałam o mojej hodowli landseera i zakończyłam stwierdzeniem, że mimo wszystkich niepowodzeń w interesie utrzymania naszej pięknej rasy chcę podjąć się jeszcze jednej próby. O niej zamierzam teraz opowiedzieć... Najpierw, w porozumieniu z panem profesorem Heimem udałam się na poszukiwania bernardynów, ale odpowiedniego nie znalazłam. Obecna ich hodowla skierowana jest na otrzymanie szerokiego, masywnego łba, który nie pasowałby dobrze do wizerunku landseera. Obawiałam się też, że odziedziczony zostanie intensywny żółty kolor. I wtedy przyszedł mi na myśl pomysł redaktora Leimgrubera, że powinnam spróbować z kuvaszem. Takie psy widziałam jedynie przelotnie na jednej z wystaw, ale przysłana mi fotografia Adlera von Rosenhain pana Heitza z Aarburga zdawała się potwierdzać słuszność tej rady. Za psem pirenejskim rozglądałam się bez efektu, a skoro prof. Heim zdecydował się na ten eksperyment, postanowiłam więc pokryć tym razem moje suczki kuvaszem. Nie pozostał mi w istocie żaden inny wybór.(-) Poza Adlerem wchodził w rachubę jeszcze jego syn Baldur von der Gifthuetten znajdujący się w posiadaniu profesora Faesi z Zurichu.

Aby być całkiem pewną efektu, pokryłam Bellę von der Laerchenau, zwaną Lolą, już raz matkę, Adlerem, po którym sukces hodowlany wydawał się gwarantowany. Nie krytą jeszcze nigdy Belladonnę, zwaną Bilną, sparowałam z prawiczkiem Baldurem. Obie suczki dostarczyłam we właściwym czasie do hodowli doktora Scheitlina, gdzie zostały

pokryte dwukrotnie w następujących po sobie dniach. Można właściwie powiedzieć, że tego samego dnia! W przypadku podwójnego sukcesu byłoby mnóstwo pracy. Ale dzieje się zwykle inaczej niż założyliśmy. Lola nie została zapłodniona. Jaki był tego powód - nie wiem, może była za gruba, albo została za wcześnie pokryta. Bilma urodziła 4 lipca wcześnie rano dwa szczenięta, piękne landseery, w południe jeszcze jedno, martwe, a następnego dnia jeszcze cztery martwe. Także pierwsza urodzona suczka zmarła i pozostał tylko Primus, ale doprawdy wspaniały egzemplarz.



Ch.
Nora vom Adlergarten
NZB 1735 – *1917

Mały Primus rozwija się doskonale i jest najlepszym przykładem na słuszność podjętej próby. Jak widzą państwo na zdjęciach, matka Bilma ma całkiem czarny łeb i w ogóle za dużo czarnego, jak na typowego landseera. Mały Primus posiada natomiast dość prawidłowe białe-czarne rozłożenie kolorów, a przede wszystkim typową dla landseera białą linię nosa, której u matki nie znajdziemy, występuje za to u ciotki. Ciekawa jest w ogóle obserwacja uzyskanego tu umaszczenia. Otóż spośród siedmiu szczeniąt trzy były pięknymi landseerami, trzy zupełnie czarne, jedno czarne z lekką białą linią przez podgardle i plamą na piersi, żadne natomiast nie było całkiem białe".



Landseery, dzieci Nory v. Adlergarten:
Dallas, NZB 7061 i Dixy, NZB 7062
von Pawnee

Ojciec: Robur v. Landseerheim,
NZB 5954 (biało czarny)

Matka: Ch. Arpa v. Toggenburg,
NZB 4046 (czarna)

Doszło jeszcze do powtórzenia skojarzenia Belladonny von der Laerchenau z tym samym kuvaszem, z którego pochodził pies imieniem Altro vom Adlergarten. Według wpisu do szwajcarskiej Księgi Hodowlanej był on biały z czarnymi łatami. Nie mamy jednak żadnych dalszych notatek poczynionych przez dr Sulzer-Bühler. Pies Altro nigdy nie został reproduktorem, tak więc, ta krzyżówka ras skończyła się na jednym tylko istotnym dla hodowli egzemplarzu. A hodowla „vom Adlergarten” zakończyła swoją działalność.



Robur vom
Landseerheim,
NZB 5954 – *1931

Ojciec: Hans vom
Landseerheim
Matka: Grete vom
Landseerheim



Dallas vom
Pawnee, NZB 7061
ze swoją córką:
Fay von Pawnee,
NZB 7880 – *1937

Na wystawie w
Zürychu w 1939

Na inną hodowlaną drogę zdecydował się dr Rikli z Langenthal, który nabył w roku 1917 Norę vom Adlergarten. Pokrył ją dwukrotnie dobrymi czarnymi nowofundlandami. Z otrzymanych w ich rezultacie czarnych miotów stworzył nową parę hodowlaną i otrzymał z niej kolejny miot, w którym tym razem obok dwóch czarnych psów była urodzona w 1924 roku biało-brązowa suczka Bella vom Hinterberg, SHSB 20608. Miała te same biało-brązowe umaszczenie, które wystąpiło w przypadku szczeniąt babci Nory. Ta biało-brązowa wnuczka stała się późnym i nieoczekiwanym dowodem na to, że Nora była genetycznym nosicielem biało-brązowego umaszczenia. I mimo rozpaczliwej sytuacji landseera nie zdecydowano się jednak na użycie w dalszej hodowli biało-brązowej Belli, chociaż ówczesny wzorzec rasy jak najbardziej dopuszczał taką kombinację kolorów (porównaj: „Rassekennzeichen des Neufundlaenders”, Księga Hodowcy nr 5, str 116). Nie powtórzono też skojarzenia, z której urodziła się Bella. Widocznie jej rezultat był zupełnie niezadowolający. Kontynuacja hodowli prowadzona była z użyciem czarnych dzieci Nory vom Adlergarten. Jej czarną wnuczkę, championkę Arpa von Toggenburg, NZB 4096, przekazano Maxowi Staffelsowi z St. Gallen. Tam została matką rodu landseerów „von Pawnee” poprzez skojarzenie z nabytym w Holandii landseerem Roburem vom Landseerheim, NZB 5954.



Dallas von Pawnee, NZB 7061 – *1934



Max Stoffel ze swoimi Lansdseerami. Dallas, Dixie i ich dzieci z miotu 'F'



Dixie von Pawnee, NZB 7062 – *1934

Hodowca i właściciel: Max Stoffel, St. Gallen

Lunter jako ratunek dla landseerów

Hermann Lunter z Enschede w Holandii kupił suczkę nieznanego pochodzenia, która wyglądała mu na typowego landseera. A skąd wziął się ten pies? Dochodzenie wykazało, że wywodziła się z Rosenheim w Bawarii. Lunter wielokrotnie informował na piśmie o prowadzonych poszukiwaniach rodowodu Flory. Wykazu przodków lub innego pisanego dokumentu nie było. Opierać się mógł jedynie na ustnych przekazach. Twierdził, że dowiedział się w Rosenheim ze źródła godnego zaufania, iż tamtejsze landseery pochodziły pierwotnie z Berlina, z hodowli na cesarskim dworze, która po ucieczce cesarza Wilhelma II została zlikwidowana. Rodowi rodzice dla tych berlińskich landseerów stanowili na krótko przed wybuchem I wojny światowej - według Luntera - prezent księcia Norfolk, kuzyna cesarza. Informacje te zostały w zastanawiający sposób poparte z dwóch różnych stron i potwierdzały, że landseery cesarskiego chowu istniały faktycznie, a klub nowofundlanda nic o nich nie wiedział. Chodzi tu o zdjęcia z dwóch starych kart pocztowych z roku 1910 oraz o osobiste wspomnienia cesarskiego wnuka, księcia pruskiego Luisa Ferdinanda (Zuchtbuch-DLC nr 2, str. 200). Dodatkowo poprzez angielski Kennel Club wyszło na jaw, że książę Norfolk wymieniany przez Luntera jako nadawca tego kynologicznego prezentu, był faktycznie w tych latach członkiem Klubu. Należy przy tym pamiętać, że do członkostwa w Klubie zapraszano niewiele osób i to wywodzących się spośród najbardziej wybitnych kynologicznych osobistości. Książę Norfolk był najwidoczniej taką osobistością i fakt ten uprawdopodobnia wspomnianą wersję o prezencie w postaci landseerów.

Niczego to jeszcze nie dowodzi, choć wiele na to wskazuje, że Flora pochodzi z całkiem obcej linii. Ale czy była to rzeczywiście cesarska linia? Po tak długim czasie w sprawie pochodzenia Flory nie znajdzie się dziś już żaden dowód. Wówczas Klub zadowolił się przypuszczeniem, że chodzi o suczkę landseera pochodzącą prawdopodobnie ze stada w austriackim Linzu. Lunter wystawiał Florę w Niemczech wielokrotnie i doprowadził w końcu do jej wpisania do Księgi Hodowlanej NKN pod numerem 4461. Tymczasem profesor Heim wypowiadał się bardzo krytycznie o niedostatkach w wizerunku powojennych landseerów, w tym w szczególności o suczce nieznanego pochodzenia. Nie obawia się nazywać je nawet „rasą bękartów” i przypisywać im „zupełne wymieszanie cech”. Jako odniesienie jawi mu się ów stary angielski typ rasy „szlachetnie hodowanego landseera”. „Bardzo interesującego ostatniego przedstawiciela tego typu o niezwyklej wielkości 85 cm, okazałej długości, z jedwabistą, kędzierzawą sierścią i czarnym łbem pokazano mi w Monachium w 1914 roku. Przypominał on w zaskakującym stopniu obraz Bewicka z roku 1789...” (Prof. A. Heim „Der Neufundlaenderhund” str. 34 i 56). W pokoleniach roku 1927 prof. Heim nie odnajduje już takich cech.

Tę ciężką krytykę należy z dzisiejszego punktu widzenia i przy uwzględnieniu wszystkich znanych trudności ocenić jako niesprawiedliwą. Koniec końców to przecież zabiegi o czystość rasy, które sam stale bardzo popierał, popchnęły tak nielicznych już hodowców do ostrego inbrodu między landseerami. Stosowany przez wiele pokoleń musiał doprowadzić do zmian w typie rasy. Z wielkich, postawnych przodków rodziło się drobne, delikatne, całkiem małe potomstwo.

Dzieje się tak oczywiście głównie wtedy, gdy brak możliwych parowań wymusza inbred, który z kolei wyklucza jakąkolwiek rozsądną selekcję. Typowym rezultatem inbredu jest właśnie niski wzrost. We wspomnianym już sędziowskim raporcie z roku 1924 podawana jest u niektórych psów wysokość w kłębie. I tak Bello von der Laerchenau miał 62 cm, Adonis von der Bischofsgasse 63 cm, Arno von der Bischofsgasse 60 cm, Alma von der Bischofsgasse 65 cm, Norma von der Foergenau 64 cm. Gdy się to czyta można zrozumieć rozczarowanie prof. Heima, który w landseerach pochodzących z hodowli „vom Adlergarten” widział realizację upragnionego typu rasy.

Jest poruszony i żałuje takiego obrotu sprawy. Jedynie landseery z „vom Adlergarten” i niewielką populacją z „vom Hinterberg” określa jako wspaniałe. Równocześnie jednak ma świadomość faktu, że nieliczne zwierzęta nie wystarczą do odnowienia rasy w jej pierwotnej potędze.

Czytając powyższe dane o wzroście narzuca się spostrzeżenie, że winę za zadziwiający spadek wymiarów ponosi prawdopodobnie intensywne krzyżowanie z czarnymi nowofundlandami. Z pewnością inne czynniki, takie jak braki w żywieniu i skutki inbredu odegrały również swoją rolę, ale nie można nie doceniać siły oddziaływania obcego rasowo typu. Krzyżowania czarnych nowofundlandów z biało-czarnymi landseerami - jak bardzo było by to nieuchronne z ówczesnego punktu widzenia - przynosi stałe szkody dla obu stron, a najbardziej widoczne jest zafałszowanie i rozmycie typowego wizerunku rasy. Tak było kiedyś i jest też dzisiaj. I w tym względzie należy krytykę prof. Heima podtrzymać. Ale jak pokazuje sprawozdanie pani Sulzer-Bühler, hodowcy nie mieli innego wyjścia. Mogli albo pracować z takimi krzyżówkami landseera i włączać je do swoich planów hodowlanych, albo doprowadzić do likwidacji rasy.



Lunters Flora, NZB 4461 – *1922



Hans i Grete vom Landseerheim, NZB 5060 i 5061 – *1929 z miotem

To pierwsze rozwiązanie było z pewnością lepsze. Od tego czasu wszystkie wysiłki poświęcone odbudowie landseera zmierzały w istocie ku temu, aby z tych kojarzonych egzemplarzy poprzez staranny dobór w dalszej hodowli „wyfiltrować”, a następnie przez czystą hodowlę umocnić stary typ rasy i jej cechy. Nikt nie był tu bardziej konsekwentny niż Holender Lunter z Enschede, który począwszy od 1929 przejął dożywotnio szczególną inicjatywę na tym polu.

W roku 1929 Lunter kazał pokryć Florę Adamisem von der Bischofsgasse. Podróż z Enschede do Linzu była pełna przygód i odbyła się częściowo samolotem, o czym istnieje sympatyczny raport wraz ze zdjęciem. Krycie udało się i przyniosło 6.10.1929 roku cztery szczenięta, z których dwa przeżyły, mianowicie Hans vom Landseerheim, NZB 5060 i Greta vom Landseerheim, NZB 5061. Greta rozwijała się szczególnie dobrze i uzyskała później tytuł Championa. W następnych latach Lunter kojarzył to rodzeństwo wielokrotnie. Także Flora była kryta przez syna, doszło też do krzyżówek Hansa z jego córkami, których matką była jego siostra. W ten sposób problem inbredu został bardzo zastrzony, ale według wszelkich świadectw pisanych i fotograficznych, osiągnięto zadziwiająco dobre wyniki. Dotyczą one zarówno zaskakująco wyraźnego wyeksponowania cech landseera jak i najwidoczniej umocnienia ich. Oznaczało to z jednej strony wielki sukces dla Luntera, bowiem wykazano, że krzyżowania także bardzo niewielkich wzrostem zwierząt dać mogą właściwy typ rasy dobrej wielkości.



Międzynarodowa laureatka Grette vom Landseerheim, NZB 5061 – *1929 (Adonis von der Bischofsgasse, NZB 2121 – Flora, NZB 4461)
Hodowca i właściciel:
H. Lunter, Enschede, Holandia



Hermann Lunter ze swoimi psami.

Z drugiej strony właśnie ten wyraźnie zaznaczony typ rasy sprawiał mu na wystawach kłopoty, ponieważ jego landseery stawały w szranki z nowofundlandami i wszelkie porównania wypadły jednoznacznie. Różnice były zbyt duże i rzucające się w oczy. Prowadziło to do wielkich niesprawiedliwości i nieprawidłowości w ocenach sędziów. Idea sformułowania własnego wzorca rasy dla landseera narzucała się sama, ale na jej realizację było jeszcze za wcześnie. W tym zakresie można jednak widzieć w Lunterze ojca dla wzorca kontynentalnego landseera w Europie, mimo że faktu oficjalnego uznania odrębnej rasy i jej wzorca przez FCI⁵ już nie dożył.



Ajax von Nordwest, NZB 7986 – *1937 ze swoją matką Myra v.Landseerheim, NZB 6939 i ojcem Hans vom Landseerheim, NZB 5060

Jednak jego główny cel jakim było ponowne podjęcie hodowli landseera jako hodowli CZYSTEJ oraz zagwarantowanie jej na przyszłość, został osiągnięty.

Wszystkie psy hodowli „vom Landseerheim” pochodzą od Hansa i Greta, a więc krzyżowanie Flory z Adonidem von der Bischofsgasse oraz w St. Gallen Robura z czarną wnuczką Nory vom Adlergarten przyniosły także młode landseery.

Pomimo kontynuowanego w stadzie Luntera najściślejzego inbrodu uznaje się go za promotora odbudowy hodowli landseera w środkowej Europie. Udało mu się wywołać nawrót zainteresowania dla tej starej rasy, także u nowych hodowców. Zwierzęta z jego stada stanowiły wszędzie rodowodowy fundament dla nowej hodowli, która w początkach lat trzydziestych położyła kres kojarzeniu z konieczności i dla samego podtrzymania rasy.

⁵ Federation Cynologique Internationale - Międzynarodowa Federacja Kynologiczna – przyp. tłum



Anny v. Landseerheim, NHSB 26759 – *1932 ze swoją córką (z Hansem v. Landseerheim) Diną v. Nordwest, NZB 8160 – *1937 - na zdjęciu ma 7 miesięcy.

Rundschau für Jagd und Hundesport



Zwinger Landseerheim
Endschede (Holland) — Besitzer:
H. Lunter. — Wegen reinrassiger
 Landseer wende man sich an den
 Zwinger Landseerheim, welcher den
 Landseer wieder hochgebracht hat.
 „Der Landseer“, schreibt Lord Byron,
 „ist mutig ohne Uebermut. Er hat
 alle Tugenden der Menschen ohne
 ihre Fehler“. Der englische Preis-
 richter Solgate schrieb in „The Dog-
 world“ über meine Landseer: „Ich
 bezweifle stark, ob es je bessere und

schönere Landseer gegeben hat“. **Flora Siegerin** Stammgroß-
 mutter, **Grete:** Mutter, internat. Siegerin Dortmund, Düssel-
 dorf, Dresden, Holland, Dortmund 3', Champton de Beauce.
 Dedrude **Vater Hans,** Ia V. offene Kl. Deutschland, Holland,
 Belgien. — Nachkommen alle hochprämiiert. — **H. Lunter,**
Endschede (Holland), Laareichsingel 116

Pieterse i Lunter

Dla pełni obrazu przedstawianej sytuacji należy jednak wspomnieć, że Lunter w ramach Holenderskiego Klubu Nowofundlanda miał wielkie problemy, był ostro zwalczany i prześladowany. Klub ten powstał w 1917 roku, w środku I wojny światowej, ponieważ współpraca międzynarodowa w oparciu o KKN ustała wraz z jej wybuchem. Wiodącą osobistością klubu był Johann Pieterse. Jako jego przewodniczący wykazywał wielką energię w działaniu i wprost misyjną gorliwość. Można go określić jako natchnionego hodowcę, ponieważ osiągnął to, co dotąd nie udało się nikomu w Europie: z pięciu psów, z których cztery czarne nowofundlandy pochodziły z dobrych hodowli w Niemczech, a jeden był landseerem sprowadzonym jeszcze przed wojną z Anglii, we współpracy z innymi hodowcami klubu stworzył populację, która okazała się być wzorcowa dla typu i ogólnego wizerunku rasy. W populacji tej ściśle inbred był początkowo wymuszony okolicznościami wojny i jej następstw. Pieterse zauważył, że właśnie w izolacji hodowli holenderskiej leży jej wielka szansa i utrzymywał ją nadal. Jego osiągnięcia spotkały się wśród wszystkich kynologów, zwłaszcza angielskich, z uznaniem i podziwem. Wypracowany w Holandii typ rasy nowofundlanda stanowił odniesienie dla całej Europy środkowej. Hodowla nowofundlanda we wszystkich krajach sąsiednich orientowała się na te wspaniałe okazy wypielegnowane pod kierownictwem Johanna Pieterse i korzystała z nich w praktyce od lat dwudziestych.



Champion Satan, NZB 2244, który miał pochodzić z Nowej Fundlandii, jednak prawdopodobnie był Donarem van de Negerhut, który w 1921 roku został skradziony w Dordrecht., przypuszczalnie z hodowli Pieterse. Pies ten uosabiał w pełni ideał nowofundlanda



Zwycięzca Świata w 1935 (Frankfurt nad Menem) Cyrus Roy, NHSB 22887 – *1931 – czołowe osiągnięcie holenderskiej hodowli nowofundlanda, cieszył się szerokim uznaniem i podziwem.

Pieterse miał oczywiście własne, wyraźne wyobrażenia o hodowli nowofundlanda. Wyłożył je w swojej małej monografii rasy. Czarny nowofundland znajduje się w centrum wszelkich jego wysiłków, a egzemplarze o innym umaszczeniu dopuszcza o tyle, o ile posiadają te typowe cechy, jakie chce widzieć u czarnych. W pierwszym rzędzie dotyczyło to brązowych nowofundlandów, których wprawdzie nie lubił, ale tolerował, bo oznaczały wzbogacenie hodowli. W znacznie mniejszym stopniu dotyczyło to także zwierząt czarno-białych, które pojawiały się oczywiście z racji użycia na samym początku landseera. Tak więc lubiane czy też nie, pojawiały się też łaciate szczenięta. Scenariusz Pieterse zakładał, by występowanie „łaciatych” utrzymywać w możliwie ciasnych granicach, a następnie wyeliminować. Wyczuwał obcość rasową takich zwierząt i chciał przeciwdziałać ich rozprzestrzenianiu w populacji.

I wówczas pojawił się Lunter ze swoją Florą. Pieterse był gotów włączyć ją do populacji holenderskich nowofundlandów. Nic innego nie przyszło by mu nigdy do głowy. Zaproponował więc Lunterowi krzyżówkę z czarnym psem, który był prawnukiem landseera Rexa Caesara von Terranova, NHSB 3938, urodzonego w Anglii w 1910 roku z najlepszym landseerowskim rodowodem i mającego mieć dziedziczne skłonności do umaszczenia charakterystycznego dla landseerów. W 1928 roku doszło zatem do skojarzenia Flory z Caesarem van Zwartjas, NHSB 9966. Wynik: cztery czarne szczenięta z małymi białymi znamionami. Nie było to spełnienie oczekiwań Luntera. Jemu chodziło o szczenięta landseera, a nie o pomnożenie i tak już licznych „czarnych”. Odtąd wycofał się ze współpracy z Pieterse i realizował swój oddzielny cel hodowlany, któremu miała służyć podróż do Austrii. To z kolei było nie po myśli Pieterse.



To jest angielski typ czarno-białego nowofundlanda, który także i dzisiaj określany jest w Anglii jako 'landseer'. Holendrzy pod kierownictwem Pieterse również chętnie by go hodowali, ale w ramach ich populacji nie było to możliwe.

Akceptował on upodobanie Luntera do czarno-białego umaszczenia u nowofundlandów, ale nie był w stanie poprzeć czystej hodowli landseera, której rezultatem był zupełnie inny typ rasy. Wręcz nie rozumiał tego jako konstrukcji myślowej. Autorytarnie, w stylu jego postępowania, próbował przywołać Luntera „na właściwą hodowlaną drogę”. Rozwinął się też spór pomiędzy autorami listów do redakcji, który im dłużej trwał, tym bardziej był zacięty. Dołączyło do niego także wiele osób stojących dotąd z boku. Argumenty były bardzo polemiczne, przy czym nikt z dyskutantów - także Lunter - nie znał w wystarczającym stopniu angielskich źródeł, a z nich jedynie można było wyprowadzić rozstrzygnięcie. Opierał się w pełni na opinii profesora Heima, który był już wówczas za stary, aby włączyć się do wymiany poglądów. Z jego pozycji i w myśl jego przekonań odpowiedział artykułem z 1 czerwca 1950 roku Emil Burkhard, sekretarz Szwajcarskiego Klubu Nowofundlanda. Miał on być zakończeniem dyskusji toczonyj w czasopiśmie „Hondenwereld”. Chodziło o stary problem: czy landseer jest kolorystyczną odmianą nowofundlanda, czy też jest rasą samą w sobie? Gwałtowne spory prowadzone były jakby w dwóch etapach. Pierwszy w połowie lat trzydziestych, właśnie w okresie początkowej popularności Luntera, zwłaszcza w Niemczech, a drugi rozpalił się na nowo po zakończeniu II wojny światowej i przypadł na lata 1948-50. Brak tolerancji uczestników i bezwzględność zajmowanych stanowisk przywoływały na myśl fatalne wspomnienia z dyskusji czytelników angielskich z lat 1865-70. Jej zawartość

była ta sama, zmienili się tylko uczestnicy. Nie wyciągnięto żadnych wniosków z dotychczasowego rozwoju wydarzeń.

Żalonym wynikiem tej namiętnej konfrontacji było rozbitcie wspólnej płaszczyzny poglądów w Holenderskim Klubie Nowofundlanda. Pieterse nie był w stanie zintegrować Luntera z resztą klubu, jednocześnie jednak nie potrafił sporu zakończyć. Tymczasem stało się to, co stać się musiało: kilku hodowców dokonało kojarzeń swoich czarnych linii z psami Luntera, wbrew jego zamiarom. Inni doszli do wniosku, że mogą tak samo wyhodować czarno-białe nowofundlandy ze swoich czarnych linii, jak Anglicy ze swoich. Doszło do dwóch zakupów zagranicznych, mianowicie Ch. Toma of Perryhow, urodzonego w Anglii w 1950 roku, który miał czarno-białego angielskiego ojca oraz Ch. Taarana Trulle, urodzonego w 1956 roku w Finlandii. Ten drugi miał być według książki hodowlanej czarno-biały. Tych dwóch reproduktorów używano bardzo intensywnie. Kto chciał być wówczas na bieżąco posługiwał się nimi. Opinie Pieterse już dłużej nie słuchano. Utracił autorytet w czasie tych kłótni, nad którymi nie umiał zapanować. I w końcu nastąpiła sytuacja, którą złośliwie przepowiadano: wspaniale wyprowadzony typ rasy, nad którym pracowano wspólnie przez dziesięciolecia, został zniszczony szybciej niż przypuszczano. Czarny typ nowofundlanda, uznawany w całej środkowej Europie za wzorcowy przestał nagle istnieć. Wmieszał się typ obcej rasy znajdując wyraz w dziedzicznej skłonności do łaciego umaszczenia i zaburzył całą czarną hodowlę. Nie było już żadnej czarnej linii, wszystko było przeniknięte fałszywymi krzyżówkami. Strata dla całej środkowoeuropejskiej hodowli była ogromna, a skutki są trudne do oszacowania. Utracono wszelki punkt odniesienia i rozglądano się za czymś zastępczym. Znalaziono to najpierw w Danii, potem w USA i Kanadzie. Chwilowy koniec omawianego etapu rozwoju naznaczony jest obecnie przejściem tytułu własności do wzorca nowofundlanda. Zabrano go do Anglii i stworzono wzorzec rasy należący do FCI mimo tego, że rasa ta jest starsza niż cała FCI. Taki jest stan rzeczy na rok 1996.⁶

⁶ Prawo własności do wzorca nowofundlanda zostało przez FCI przekazane w ostatnich latach (sprawa dla mnie niepojęta) Kanadzie. Przecież to właśnie Anglicy z tych półdzikich psów uczynili rasę. W Kanadzie i w USA zajęto się ich hodowlą dopiero w latach dwudziestych XX wieku. Główną postacią był tu gubernator Nowej Fundlandii Harald Macpherson, który poprzez import z Anglii i następnie krzyżowanie z miejscowymi kanadyjskimi nowofundlandami odbudował rasę. Znał ją z czasów swojego dzieciństwa, ale gdy powrócił do Nowej Fundlandii po okresie nauki i studiów już jej nie spotkał. Stało się to za przyczyną I wojny światowej, podczas której ustało rybołówstwo. Dla półdzikich psów oznaczało to niemożność znalezienia pożywienia. Żyły przecież z resztek po połowach. Harald Macpherson wyhodował pierwszego amerykańskiego wielkiego championa tej rasy. Nazywał się Newton. To biedne zwierze bez przerwy ciągnane było z wystawy na wystawę. Ale sukces był ogromny. To on rozbudził zainteresowanie rasą. Potem nastąpiły liczne zamówienia psów z Anglii. Niestety, Amerykanie stworzyli wokół nowofundlandów aurę psów czysto wystawowych. Oczywiście, miały być także psami rodzinnymi, jednak głównym celem były pokazy (w Europie nigdy do czegoś takiego w tej rasie nie doszło). Ale za oceanem stan ten trwa do dzisiaj. I teraz jeszcze zostali właścicielami wzorca!

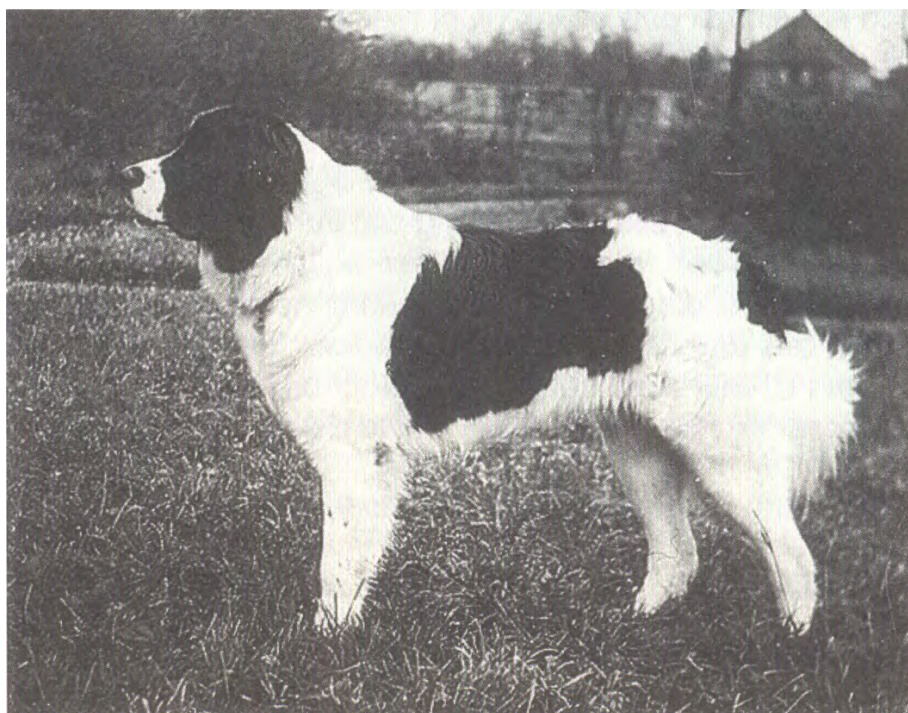
Ta długa informacja o sytuacji w Holandii i stosunkach między miłośnikami nowofundlandów i landseerów była konieczna, ponieważ stanowiła przykład rozwoju wydarzeń także w innych klubach nowofundlanda na całym świecie.

Odrębności rasowej landseerom nigdzie nie przyznano, traktowano je wyłącznie jako szczególny wariant umaszczenia. A tym przecież nie są, jak pokazały w całej okazałości skutki holenderskich skojarzeń. Można zapytać, czy u podstaw takiego stanowiska nie leży czasem problem psychologiczny związany z poczuciem winy w stosunku do tej prześladowanej rasy? Bowiem z jednej strony wykorzystuje się ją do hodowli, aby własnym psom zapewnić wielkość i okazałość, z drugiej zaś w swoim imieniu i na podstawie własnych przepisów odmawia się jej prawa do istnienia. Taki pogląd mógł się już stać tradycją, która z jednej klubowej generacji przechodzi na drugą. Podejrzenie o taki właśnie stan rzeczy często narzuca się samo.

Wpływ Luntera na Niemcy

Wracając do Luntera, to według ksiąg hodowlanych NKN odniósł on w Niemczech sukces i na początku lat trzydziestych zdobył u wielu hodowców poparcie. W roku 1931 w hodowli "vom Landseerheim" doszło do pierwszego miotu z pary Hans i Greta. Nabywcami pierwszego potomstwa byli bracia Alfred i Otto Walterspiel, właściciele hotelu „Vier Jahreszeiten” w Monachium. Kupili po jednym szczenięciu: Rexa i Brunę. Suczka okaże się być później matką rodu dla słynnej hodowli obu braci, która już znana była z pięknych nowofundlandów pod nazwą: „vom Fremersberg”. Ich pierwsze mioty landseera nosiły także ten przydomek. Na rok 1933 przypada pierwszy miot z pokrycia Bruny Clausem v.d. Bischofsgasse, a rok później następny po Paschy vom Gothensitz.

Iwan vom Fremersberg
NZB 6977 – *1934
z drugiego miotu pana
Walterspiela
(Pasha v. Gothensitz
& Bruno v. Landseerheim),
linia ta była kontynuowana
przez Walterspiela i
przyniosła wnuka Baer von
Schartenberg, który był
pierwszym championem tej
słynnej hodowli.



W roku 1936 dochodzi do pierwszego miotu w hodowli „vom Heiligen Berg”. Hodowcą jest profesor Fehringer, biolog prowadzący w Heidelbergu ogród zoologiczny. Skojarzył on Rexa vom Landseerheim ze swoją suczką Ditą vom Gothensitz (Adonis i Carmen v.d. Bischofsgasse). Z tego miotu suczka Nora zu Appenroth przekazana została do Delmenhorst, gdzie dała początek hodowli landseera o nazwie „von Nordwest”. Wszyscy trzej hodowcy wykazali się dużym oddaniem swojej pracy. Otto Walterspiel uczynił utrzymanie i rozwój hodowli landseera swoim życiowym celem. To jemu zawdzięczamy w pierwszym rzędzie nieprzerwany bieg hodowli przez następne 40 lat, podczas których nie zaistniało już niebezpieczeństwo wymarcia rasy. Od roku 1939 bracia Walterspiel nazwali swoją hodowlę „von Scharfenberg” i hodowali w niej wyłącznie landseery. Pod tym przydomkiem ich psy zdobyły światową sławę. Ale droga do niej była w 1933 roku jeszcze długa.

Profesor Fehringer prowadził hodowlę do roku 1944. Jako biolog dostrzegał oczywiście niemal nieprzezwyciężalne problemy związane ze zbyt skromną bazą hodowlaną i szukał wyjścia na dwa sposoby. Opublikowane w jednym z czasopism biologicznych wezwanie do współpracy nad podtrzymaniem rzadkiej i wartościowej rasy przyniosło skutek w postaci co najmniej jednego hodowcy, który „dołożył się” trzema miotami z hodowli „von Niedersachsen”. Prawdopodobnie także hodowle „von Schloss Banz” oraz „vom Karlstern” odpowiedziały na prasowe wezwanie. Wszędzie tam lokowano jedną suczkę



Bär v. Scharfenberg
NZB 8260 – *1938
Pierwszy Champion z hodowli
Alfreda i Otto Walterspiel

dobrego pochodzenia i typowano wchodzących wówczas do krzyżówek młodych reproduktorów z nowych skojarzeń. Było to właściwe podejście skutkujące umocnieniem rasy, ale na efekty należało dłużej poczekać. Aby je przyspieszyć, prof. Fehringer zaproponował włączenie do krzyżówek bernardynów, które posiadały bliski landseerom typ i budowę. Początkowo klub udzielił na to zgody. Przeprowadzone przez profesora Fehringera kojarzenia zostały odnotowane w Księdze Hodowlanej nr 7 i 8. Jednak później spotkały się z gwałtowną krytyką i uzyskane z nich potomstwo zostało wycofane z hodowli. Jednorazowa krzyżówka z kuvaszem przyniosła przecież już dość kłopotów. Jest więc faktem bezspornym, że w żyłach naszych dzisiejszych landseerów nie ma domieszki krwi bernardyna!



Ajax von Nordwest, NZB 7986 – *1937 (po: Hans vom Landseerheim & Myra vom Landseerheim)
Hodowca i właściciel: Appenroth, Delmenhorst.

Hodowla:
„von der Lüneburger Heide”
Hodowca:
Harald Diekmann, Wittingen

na pierwszym planie:
Undine von Nordwest,
NZB 11686 – *1947
(Nobel v. Nordwest &
Hella v. Nordwest)

z tyłu:
Moro von Scharenberg,
NZB 11996 – *1948
(Axel v. Isarstrand &
Karla v. Scharenberg)



Z kolei hodowca nazwiskiem Appenroth z Delmenhorst współpracował ściśle z Lunterem i zbudował z nim przyjacielskie stosunki. Między rokiem 1937 i 1950 doprowadził do 21 czystych miotów landseera, więcej niż jakikolwiek inny hodowca przed nim. Pochodziły wyłącznie z psów z hodowli „vom Landseerheim” lub własnej „von Nordwest”. Wyjątkiem była suczka Nora vom Heiligen Berg, która jednak w swym rodzie nie odegrała większej roli. Wszystkie skojarzenia były naturalnie w bliskim inbredzie lub kazirodcze. Lunter musiał go do tego ostro namawiać, bo i jemu nie zostało już w kwestii czystej hodowli nic innego. Tym dziwniejsze są więc osiągane wysokie liczby szczeniąt w miocie oraz ich dobre zdrowie, o czym hodowca pisze - często razem z Lunterem - w wielu artykułach na różnych kynologicznych łamach. Szkoda, że z tej hodowli, gdzie pracowano z takim zaangażowaniem i najwidoczniej również wiedzą, tylko dwie suczki dostały się w ręce hodowcy o większym znaczeniu. Był nim Harald Diekmann, aptekarz z Willingen, który kupił jedną po drugiej Nausikaa i Undine von Nordwest. W 1945 roku doszło u niego do pierwszego miotu z przydomkiem „von der Lueneburger Heide”, który był aktywny przez lata i posiadał dobrą opinię w ramach NKN.

Otto Walterspiel

Największy wpływ miała działalność hodowli „von Scharthenberg”. Wiązało się to z faktem, że swoją aktywność zaznaczała już od dawna. O początkowym okresie Otto Walterspiel pisze w numerze 12 Księgi Hodowlanej NKN w następujący sposób: „Niestety, wszystkie psy z tych pierwszych miotów co do budowy ciała i kości, formy, sierści, koloru oczu i pozycjonowania ogona pozostawiały wiele do życzenia...”. Była zatem jeszcze długa droga do odzyskania przez tę rasę formy na tyle, aby wrócić szersze zainteresowanie jej miłośników. Walterspiel, którego zawsze widzieć trzeba również jako skutecznego hodowcę czarnych nowofundlandów, zdecydował się więc na planowe kojarzenia z czarnymi reproduktorami, potomkami krzyżówek psów czarnych i biało-czarnych i pisze: „odniosłem na tym polu wkrótce duży sukces”.



Leo von Nordwest (z lewej) NZB 9891 – *1943 i Dita von Nordwest, NZB 8161 – *1938 ze swoimi właścicielami Graf i Gräfin Beissel von Gymnich na schodach w Schloß Banz/Ofr.

Te reproduktory w latach czterdziestych stale odgrywały znaczną rolę i były odpowiedzialne za uformowanie się specjalnego typu rasy w hodowli Walterspiela. Próbował on przez nie uzyskać nie tylko nowe otwarcie na dziedziczne cechy landseera, co byłoby bliskie i sensowne, lecz również taki typ landseera, jaki profesor Heim nazywał „bękartem”, a więc w typie rasy nowofundlanda.

Z pewnością nie brakowało mu informacji na ten temat. Naturalnie, wiedział co robi. Dlaczego więc podjął taką, a nie inną decyzję i to w sytuacji, gdy profesor Heim i Emil Burkhard z takim zdecydowaniem nakłaniali do trzymania się starego angielskiego typu landseera - trudno to zrozumieć. Nigdy nie kwestionował przecież zasady czystej hodowli landseera, która ma sens tylko wtedy, gdy dostrzeżę się w nich odrębną rasę, a nie tylko odmianę w umaszczeniu. W każdym razie z hodowli nastawionej na czystość rasy powstała „hodowla na czystość kolorów”, będąca w opinii prof. Heima i Emila Burgharda całkowitym nieporozumieniem.

Taka hodowla postrzega landseera jako odmianę nowofundlanda, równą mu we wszystkim poza umaszczeniem. Równocześnie, w przeciwieństwie do Anglii, do spisu pod nazwą „Charakterystyczne cechy rasy nowofundlanda” przyjęto aneks, który pod nagłówkiem „Inne kolory niż czarny” uwzględnił anatomiczne osobliwości landseera, różniące go pod pewnymi względami od czarnego nowofundlanda. Ta zmiana i nowy wzorzec rasy weszły w życie w 1927 roku i należy je przypisać prof. Heimowi. Miało to ośmielić hodowców landseera do wysiłków w kierunku odnowienia starego, wysokiego i postawnego typu rasy rodem z Anglii, który praktycznie zaginął w czasach I wojny światowej.



Biggi von Schloß Banz, NZB 11063 – *1946 (Leo von Nordwest & Dita von Nordwest)

Landseery z południowych i północnych Niemiec

Walterspiel szedł obroną przez siebie drogą. Chciał mieć landseera w typie czarnego nowofundlanda. Zapomina się dziś często, że landseery i nowofundlandy występowały na wystawach w tej samej kategorii. W związku z tym cel hodowlany Walterspiela nie był wzięty z powietrza i jawił się jako całkiem logiczny. Jednak przez skrajne podejście pomysłodawca pozostawał mniej lub bardziej izolowany. Hodowcy trzymający z Lunterem i opowiadający się za jego stanowiskiem, życzyli sobie landseera według starego angielskiego typu, na dłuższych nogach i w ogóle większego od czarnych nowofundlandów. Zachowane fotografie pokazują, że sam Lunter miał ten typ w hodowli, a także jego przyjaciel Appenroth. Można tylko podziwiać występującą tu regularność kształtów. A zdziwienie jest tym większe, że uzyskiwano to wszystko w bardzo bliskim inbredzie.

Wurf n. 12. II. 48 (S. 6 alle schwarz-weiß oder rein gefärbt, schwarze 3.4), sehr kräftig u. behaft

<p><u>Axel v. Isarstrand (10985)</u> <u>schwarz-weiß</u> gross u. mannig, lange dunkle Haar, dunkle Augen, sehr nachsam, bisig zu lang, gutmütig aber nachsam.</p>	<p><u>hiesiger v. Scharlenberg</u> <u>schwarz-weiß (10433)</u> gross u. mannig, lange dunkle Haar, dunkle Augen, sehr folgen, sehr nachsam, bisig <u>Katja v. Isarstrand</u> <u>schwarz (10484)</u> schlank, gutes dunkle Augen, langes Haar dunkler Bau, nachsam aber nicht bisig</p>	<p><u>Rocke v. Niedersachsen</u> <u>schwarz-weiß (9402)</u> sehr gross u. stark best. heinig</p>	<p><u>Ajax v. Hindemest (7986)</u> <u>schwarz-weiß</u> <u>Aruscha v. Hiefrieds</u> <u>brunnen (8654)</u> <u>schwarz-weiß</u> <u>Bella v. Scharlenberg</u> <u>schwarz-weiß (8264)</u> <u>Cyrill v. Barma</u> <u>schwarz (7060)</u> <u>Wino v. d. Hemedauwege</u> <u>schwarz (8350)</u> <u>Ferra v. Fuggenald</u> <u>schwarz</u> <u>Kanna v. Fremenberg</u> <u>schwarze Kreuzung (6721)</u> <u>Rocke v. Hl. Berg (2458)</u> <u>schwarz-weiß</u></p>	
<p><u>Karla v. Scharlenberg</u> <u>schwarz-weiß (10899)</u> gross u. gut im Kavalbau dunkle, langes Haar dunkle, aber tief liegendes Augen, Kopf etwas lang u. spitz (mit d. Cyrill v. Barma) sehr gutmütig aber nach- sam, äusserst behaft u. gesund, nicht bisig</p>	<p><u>Reichsruiger Bär v. Schar- lenberg (8260)</u> <u>schwarz-weiß</u> Form bekannt. sehr nachsam u. sehr bisig, folgen u. zuverlä- sig <u>Hella v. Scharlenberg</u> <u>schwarz-weiß (9615)</u> nie ihre Tochter Karla, sehr kleiner Augen, gedungener Kopf; sehr nachsam, teil- weise bisig, sehr rein im Haar</p>	<p><u>Dianna v. Scharlenberg</u> <u>schwarze Kreuzung 8:165</u> stark, behaft, dunkle Augen ohne Filter</p>	<p><u>Hanna v. Fremenberg</u> <u>schwarze Kreuzung 67:87</u> möglichst viel <u>Rocke v. Hl. Berg</u> <u>schwarz-weiß (7458)</u> gross u. kräftig gut im Haar <u>Irma v. Fremenberg</u> <u>schwarz-weiß (6977)</u> allereinstklassigst <u>Hessa v. Scharlenberg</u> <u>schwarz-weiß (9090)</u> nicht oben</p>	<p><u>Helene v. d. Biedhofgasse</u> <u>schwarz-weiß (3272)</u> <u>Brunna v. Handwerkerin</u> <u>schwarz-weiß (1355)</u> <u>Rose v. Handwerkerin</u> <u>schwarz-weiß (5949)</u> <u>Rita v. Sthausen</u> <u>schwarz-weiß (4573)</u> <u>Aruscha v. Sthausen (8804)</u> <u>schwarz-weiß (H. v. Hufgar)</u> <u>Brunna v. Handwerkerin</u> <u>schwarz-weiß</u> <u>Cyrill v. Barma (7060)</u> <u>schwarz (Koffel)</u> <u>Bella v. Scharlenberg</u> <u>schwarz-weiß (8264)</u></p>

Rodowód miotu M „von Scharlenberg”, *12.02.1948, napisany ręcznie przez Otto Walterspiela.

Wspomniany już Harald Diekmann z Wittingen koło Hanoweru należał od roku 1945 do tej grupy hodowców, która usiłowała prowadzić chów landseera starego typu. Próbował z jednej strony trzymać się wskazanej przez Appenrotha linii hodowli opartej na inbredzie, z drugiej strony zaś używał reproduktorów z południowoniemieckich hodowli. Pokazuje to, że kontynuacja inbrodu nie była wcale tak udana, jak się przyjmuje. W sumie nie udało mu się w sposób godny zaufania i kompleksowy dojść do takiego całościowego obrazu typu, jak miało to miejsce z typem „walterspielowskim”, który rozpoznawało się od razu na każdej wystawie. Hodowla „von der Lueneburger Heide” działała aż do roku 1981, ale przypuszczalnie przez brak zdecydowanego profilu nie przyczyniła się do ugruntowania innych linii hodowlanych.



Niemiecki Zwycięzca Rzeszy , Bär von Scharfenberg, NZB 8260,*1938 – hodowca: Otto Walterspiel.

Tymczasem, psy z „von Scharfenberg” prezentowały swój niesłychanie jednorodny, wysokiej jakości typ, łącząc go z atrakcyjnym, łagodnym umaszczeniem i sympatycznym, przyjaznym usposobieniem nowofundlanda. Żaden inny hodowca nie zdołał przez tak długi czas, także w trudnych latach II wojny światowej, mieć regularnie tak dobrych wyników.

Dało to hodowli w Niemczech wielkie wsparcie. Różnice występujące w pojmowaniu hodowlanych celów nie mogą przestąpić naszej wdzięczności za te osiągnięcia.

Peten trudów rozwój hodowli



Nero van Maasdam, NZB 7612 – *1936 (import z Holandii)

Muskwa's Falco
NHSB 31957

{ Flores v. Landseerheim
NZB 2334
Kamp. Adinda van de
Oude Plantage (schwarz)
NHSB 22344

{ Hans v. Landseerheim
Siegerin
Greta v. Landseerheim

{ schwarz

Waldine v. Landseerheim
NHSB 31918

{ Hans v. Landseerheim
Sg. Greta v. Landseerheim

{ Adonis v. d. Bischofsgasse
Flora

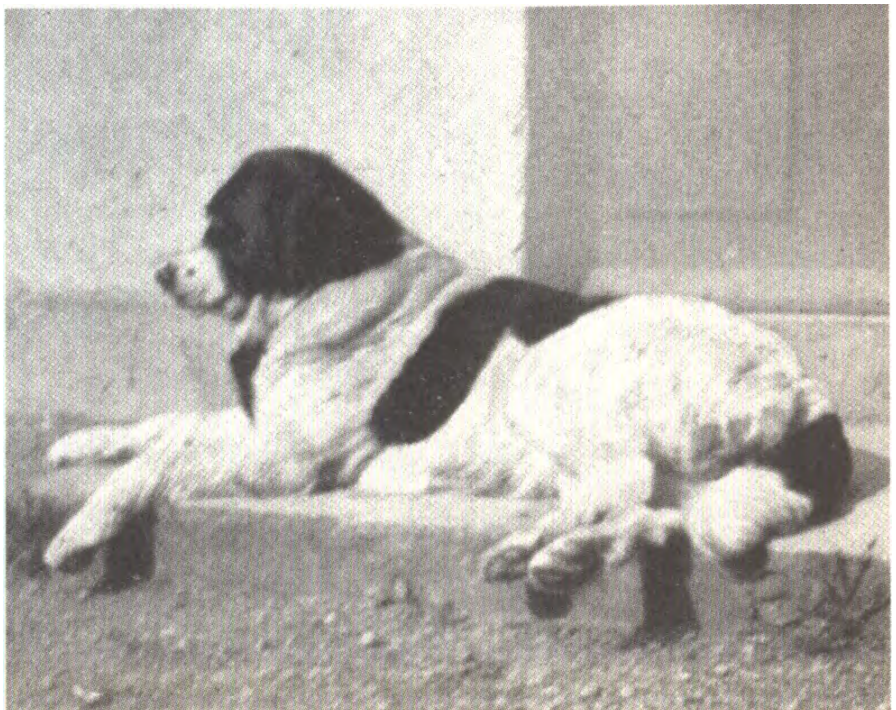
{ Adonis v. d. Bischofsgasse
Flora



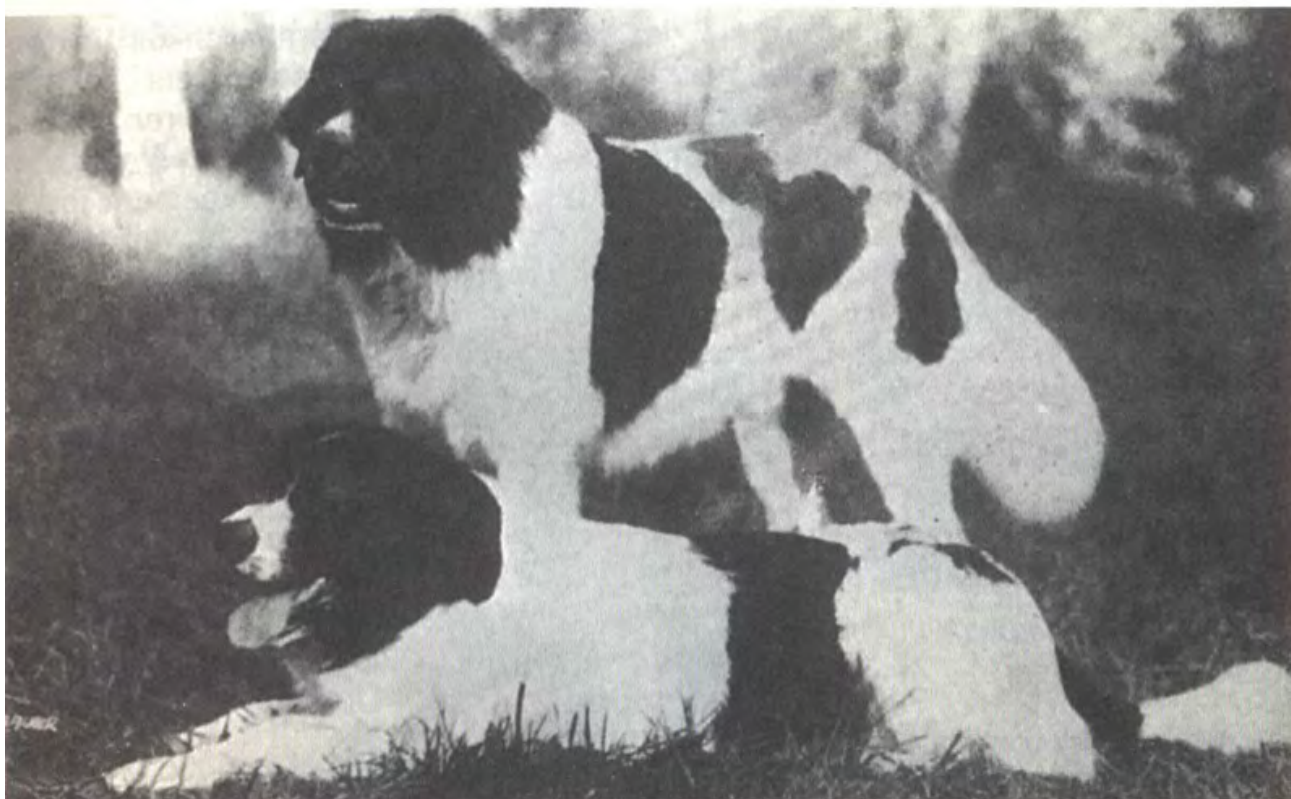
Flores v. Landseerheim
NZB 2334 – *1931
Właściciel: hodowla "Muskwa's"



Dora v. Schartenberg
NZB 8751 – *1939
Ojciec:
Nero van Maasdam
Matka:
Bruna v. Heiligen Berg
(Rex v. Landseerheim –
Dita v. Gothensitz)



Dita v. Gothensitz, NZB 4973
Właściciel:
Prof. Dr. Fehringer, Heidelberg



Lux von Schartenberg, NZB 11208 – *1946 i Karla von Schartenberg, NZB 10899 – *1946



Lux von Schartenberg, NZB 11208 – *1946 i Karla von Schartenberg, NZB 10899 – *1946



Bina von Schartenberg, NZB 20195 – *1960 (Bikki v. Chiemsee – Uschi v. Schartenberg)



Basso von Schartenberg, NZB 20192 – *1960 (Bikki v. Chiemsee – Uschi v. Schartenberg)



Undine von Northwest
(Monachium rok 1950)
NZN 11686 – *1947
(Nobel v. Northwest –
Hella v. Northwest)



Arno von Landseerheim, NNSB 127.844 – *1948 (Karrex von Northwest – Lola von Northwest)

Własny wzorzec rasy z roku 1960

W przeciwieństwie do praktyki hodowlanej Walterspiela, w oficjalnej kynologii lat 50-tych zaczęło utwierdzać się przekonanie o odrębności rasy landseer. Szwajcarski i Niemiecki Klub Nowofundlanda złożyły wspólnie wniosek do FCI o uznanie odrębnego wzorca rasy. Wymiana korespondencji w tej sprawie prowadzona była przez Emila Burkharda. Swoje twierdzenia na temat landseera wyłożył klarownie i konsekwentnie w obszernych pismach uzupełnionych zdjęciami. To była godna podziwu praca posiłkująca się argumentacją pochodzącą z dorobku profesora Heima. Starania trwały przez 5 lat, kiedy to w końcu po ostatniej debacie na forum FCI, na której Burkhard otrzymał możliwość ustnego uzasadnienia wniosku, został on przyjęty i złożony w FCI pod numerem 226. Podczas tworzenia wzorca Burkhard był osobistością wiodącą. Wzorzec przedstawia landseera w sposób, który pamiętamy z czasów rozkwitu tej rasy: większego od czarnego nowofundlanda, o potężniejszej sylwetce, ale nie „misiowatego”, za to o eleganckich proporcjach.



Kara von Schartenberg
NZB 20469 – *1969
(Caesar von der Weilerhöhe –
Danka von der Weilerhöhe)

Kiedy ten typ rasy został nareszcie usankcjonowany i zagwarantowany własnym wzorcem, wśród hodowców uzewnętrzniły się z całą siłą różnice poglądów na ten temat. Prawdopodobnie wiązało się to z faktem, że hodowcy landseera stanowili w klubie i nadal stanowią tylko nieznaczną mniejszość. Cała reszta zajmowała się dotąd czarnym nowofundlandem. Mimo wielkich wysiłków i osiągnięć landseer pozostał rasą jakby tylko dla wtajemniczonych. Utrzymały się rozbieżne oceny uzależnione każdorazowo od preferowanego celu hodowlanego. Jeśli landseery pojawiały się na wystawach w większej ilości - wyglądały niejednorodnie. Natomiast, gdy wystawiane były na ogół pojedyncze egzemplarze i w odosobnieniu, to robiły wrażenie zagubionych. Ponadto budziły skojarzenie rasy nie do końca wyprofilowanej, złożonej z mieszaniny typów. To z kolei odstraszało klientów, nie mówiąc o samych hodowcach, dla których ogrom problemów hodowlanych był oczywisty.

I tak landseer pozostał w NKN jakby obcy. Przypuszczalnie miłośnicy nowofundlandów odczuwali u większości landseerów pewną odmienność i dlatego odrzucali je. Może Walterspiel narzucając sobie wspomniany cel hodowlany chciał zadziałać w tej sytuacji pojednawczo? W każdym razie z perspektywy czasu wydaje się, że powodzenie, jakim cieszyły się „walterspielowskie landseery” u miłośników nowofundlanda brało się z postrzegania bliskiego pokrewieństwa z ich własnymi psami.

Problemy hodowlane

Przyjrzyjmy się teraz tym czarnym reproduktorom, które Walterspiel przez wszystkie lata wykorzystywał w swojej hodowli. Ich materiał genetyczny nie jest bez znaczenia. Użycie do krycia czarnego Championa Szwajcarii Cyrilla von Pawnee, NZB 7060 (Ojciec: Ch. Jung Tom vom Hinterberg, czarny x Ch. Arpa von Toggenburg, czarna) wniosło do hodowli „von Schartenberg” dziedziczne cechy Nory vom Adlergarten. Ta linia rodowa była nadal rozwijana i żyje do dzisiaj. Stanowi ona emanację jednej z dwóch linii, poprzez którą nasza współczesna hodowla związana jest z najwcześniejszą hodowlą dyrektora Meystre i pana Schlitter-Laagera. Druga linia wiąże się z austriacką hodowlą „von der Bischofsgasse”. Natomiast użycie w hodowli czarnego reproduktora, nowofundlanda Albericha von der Lueneburger Heide, NZB 11579, okazało się fatalne. Jego czarny ojciec był synem również czarnej Malberty von Niederrhein. Linia, z której pochodziła, została później wykluczona przez NKN z dalszej hodowli z powodu często występującego wnetrostwa.⁷ Także pochodzący z tego samego miotu brat Albericha Alarich miał tylko jedno jądro, co potwierdza Burkhard w odręcznym egzemplarzu Księgi Hodowlanej nr 8b. Widocznie jednak tenże Alberich bardzo dobrze pasował do planów hodowlanych Walterspiela, bo użył go aż do 4 miotów.

Champion Szwajcarii
Cyrill von Pawnee
NHSB 46602 – *1932

Ojciec:
Champion Szwajcarii
Jung Tom vom Hinterberg
(czarny)

Matka:
Championka Szwajcarii
Arpa von Toggenburg
(czarna)



⁷ Wnetrostwo – brak jednego bądź obydwu jąder w worku mosznowym u psów. Wada genetyczna eliminująca z hodowli

Alberich jest ojcem słynnej suczki imieniem Ria von Schartenberg i dziadkiem tak samo znanej Uschi. Ale właśnie w tej naznaczonej sukcesami linii, z której pochodził też jego znany medalista i reproduktor Zoro, nasilił się problem jedno i obustronnego wnętrza jako konsekwencja skojarzenia z czarną linią „vom Niederrhein”.

Szczególnie fatalnie odcisnął się ten błąd genetyczny na Szwajcarii, gdzie prawie wszystkie landseery wyhodowane były w „vom Schartenberg”. Było nieuniknione, żeby wspomniany Alberich, urodzony w 1947 roku, nie pojawiał się często w różnych rodowodach, a to doprowadziło w latach 70-tych do katastrofy: przy nieustannie małej bazie hodowlanej musiano jeszcze intensywniej stosować długotrwały inbred oraz chów w ramach tej samej linii, tak bardzo przecież niezdrowy. Zły materiał genetyczny umacniał się też przez fakt, że hodowcy nie od razu się w tym zorientowali. Co do Niemiec, Walterspiel nie spotykał się tu z dużym poparciem i opisywane problemy nie wystąpiły tak silnie. W Niemczech północnych linia „von Nordwest” z hodowli „von der Lueneburger Heide” przeważała zdecydowanie nad wpływami z Niemiec południowych i mogła zagwarantować potencjał ratunkowy dla dalszej hodowli landseera.



Otto Walterspiel
ze swoim Albreich'em
von der Lüneburger Heide
NZN 11579 – *1947



Championka Belladonna v. d. Bismarckhöhe, NZB 9744
(Ilo v. Fremersberg, NZB 6976 – Edda v. Schartenberg, NZB 8999)

Reproduktor z Ameryki

Sytuacja była fatalna i sam Walterspiel rozglądał się za wyjściem z niej. Problem z niedostatkami odpowiednich partnerów do kojarzeń utrzymywał się oczywiście nadal. Rozwiązaniem stał się szczęśliwy przypadek, który wydarzył się w Austrii. Dzięki osobistym kontaktom, w roku 1956 Dago von der Nordkettenbahn oddany został do Szwajcarii, a w jego miejsce wrócił do pani Ulreich do Innsbrucka Arno vom Landseerhof, SHSB 71856. Szczęnię to, które było synem Aresa von der Nordkettenbahn i tym samym wnukiem Raspy vom Gothensitz, wydane zostało do USA w zamian za młodego reproduktora „Seawords Son of Storm”. Arno vom Landseerhof użyty został do krycia w sławnej hodowli „Seawords”, będącej własnością Elinor Ayers, natomiast ten importowany pies wpisany został w Innsbrucku do ÖHZB pod numerem Ld N 34. Niestety, nie zachowało się jego zdjęcie, co jest tym bardziej przykre, że znajduje się on we wszystkich rodowodach naszych współczesnych landseerów. Był tym nowym reproduktorem, który wniósł tak pilnie poszukiwaną nową krew. Doszło do trzech kolejnych miotów z Dianą von der Nordkettenbahn. Szczęnięta męskie Fafner i Faisal pojechały do Planegg koło Monachium. Fafner pokrył suczkę Ankę von der Weilerhoehe, NZB 20216, która w roku 1964 dała miot-C w „von der Weilerhoehe”. Z niego pochodzi Caesar, NZB 20291, który został reproduktorem w hodowli „von Schartenberg”. Jako dawca cech genetycznych był on prawdziwym skarbem! Według

Księgi Hodowlanej NKN przypisanych jest mu 12 miotów, nie licząc zagranicznych. Wpływ amerykańskiego reproduktora złagodził nieco wiele dotychczasowych problemów związanych z inbredem, ale jego częste używanie w hodowli przyniosło szybko nowe. Ulga była więc tylko przejściowa.



Edda von Schartenberg
NZB 8999 – *1940
(Cyrill von Pawnee –
Bella von Schartenberg)



Od lewej: Edda von Schartenberg, NZB 8999; Danko v. d. Bismarckhöhe, NZB 10980; Belladonna v. d. Bismarckhöhe, NZB 9744 i szczeniak: Basko v. d. Bismarckhöhe (dziecko Danko i Belladonny)

Diana von der Nordkettenbahn
ÖHKB N31 – *1955
(Caston von Röslin –
Raspa vom Gothensitz)
Z pięciotygodniowymi szczeniakami
po: Seawards Son of Storm
(import z USA)



z prawej:
Raspa vom Gothensitz
ÖHKB N5 – *1950
(Danko v. d. Bismarckhöhe –
Diana v. d. Bismarckhöhe)

z lewej:
Ares von der Nordkettenbahn
ÖHKB N14 – *1952
(Tarzan v d. Waldstätte [czarny] –
Raspa vom Gothensitz)



Ares von Landseerhof
SHSB 71855 – *1956
(Ares von der Nordkettenbahn –
Raspa vom Gothensitz)





Yana von Schartenberg, NZB 20135 – *1958
(Dingo von der Nordkettenbahn, ÖHZB N29 – Dt. Bdsg. 1957, Uschi v. Schartenberg, NZB 20074)



Heidi von der Nordkettenbahn
ÖHZB N49 – *1960
(Seawards Son of Storm –
Diana v.d. Nordkettenbahn)
Na zdjęciu w wieku 10 lat.



Caesar v.d. Weilerhöhe, NZB 20291 – *1954 (Fafner v. d. Nordkettenbahn – Anka v.d. Weilerhöhe)
Hodowca: Johann Miller, Weiler. Właściciel: Otto Walterspiel, Krailling.

Konsekwencje krzyżówki z kuvaszem

Według raportu z odbioru miotów (w hodowli „von der Arx” – przyp. tłum.) w dwóch przypadkach doszło do poważnych błędów w umaszczeniu głowy, a najsilniej była nimi dotknięta suczka Blanka von der Arx, NZB 20225, która dodatkowo była całkiem biała. W ten sposób nie odpowiadała jakiegokolwiek wzorcowi rasy na świecie. *De facto* oznaczało to reakcję na dokonaną w roku 1929 krzyżówkę z kuvaszem. I właśnie tę suczkę zakupił jeden z niemieckich hodowców. W związku z prowadzonym bliskim inbredem taka konsekwencja nie powinna budzić wielkiego zdziwienia, gdyby nie dalszy fakt, że w hodowli „von der Biberburg” Blanka von der Arx była nadal używana do hodowli. Zdjęcie (-) pokazuje zadziwiająco dokładnie wyrazisty charakter kuvasza. Z hodowlanego punktu widzenia nie było właściwie żadnego powodu, aby tak obco wyglądające zwierzę dalej reprodukowało. Niestety, stało się inaczej.

Bilans austriacko-szwajcarskiej hodowli landseera w latach powojennych nie jest jednak tak negatywny. Z tej samej linii co Blanka von der Arx pochodził reproduktor Clae vom Weinberg, NZB 20528, który właściwie powinien uchodzić za ojca rodu całej hodowli landseera prowadzonej w ramach NKL.



od lewej: Yuka von Schartenberg, NZB 20136 – *1958
 Baron von der Arx, Blanka von der Arx, Brenda vom Landseerhof



od lewej:

Bodo von der Maxburg
 NZB 20067 – *1955

Brenda v. Landseerhof
 SHSB 74760 – *1957

Alf von der Arx
 SHSB 89514 – *1959

Bodo von der Maxburg

ojciec:
Ajax vom Heiligen Berg
NZB 13080
(Basko v. Karlstern –
Ada von Schloß Banz)

matka:
Diana von Björndal
NZB 13499
(Arno v. Haus Bräumer –
Antje v.d. Bismarckhöhe)



Clae vom Weinberg, NZB 20528 – *1971



AHNENTAFEL für den Neufundländer

Clae
v. Weinberg
NZB-Nr. 20528
Geschlecht männlich
Farbe weiß-schwarz
Wurfstag 28. November 1971
Züchter Wilhelm Paukner
Altdorf
Tät.Nr. Y 03 B 02

Eltern	Großeltern	Ur-Großeltern
1 Rüde Fafner v.d.Arxx NZB-Nr. 20439	3 Eros v.d.Arxx NZB-Nr. SHSB 131052 4 Amica v.Agricola NZB-Nr. SHSB 131055	7 Alf v.d.Arxx NZB-Nr. SHSB 89514
		8 Heidi v.d.Nordkettenbahn NZB-Nr. 20174
2 Hündin Bärbel v.Weinberg NZB-Nr. 20475	5 Fafner v.d.Arxx NZB-Nr. 20439 6 Cora v.d.Weilerhöhe NZB-Nr. 20295	9 Baron v.d.Arxx 20232 NZB-Nr.
		10 Int.Champ. Baranka v.d.Boberburg NZB-Nr. 20203
		11 Eros v.d.Arxx NZB-Nr. SHSB 131052
		12 Amica v.Agricola NZB-Nr. SHSB 131055
		13 Fafner v.d.Nordkettenbahn NZB-Nr. 20271
		14 Anka v.d.Weilerhöhe NZB-Nr. 20216

Nach Prüfung der Abstammungsangaben eingetragen in das Zuchtbuch des Deutschen Neufundländer-Klubs e.V.
(ehem. Neufundländer-Klub für den Kontinent, gegr. 1893) – Sitz München

Alleiniger vom Verband für das Deutsche Hundewesen anerkannter zuchtbuchführender Neufundländer-Klub

Für die Richtigkeit der Wurfangaben

Wilhelm Paukner
Unterschrift des Züchters



Lindlar den 12. März 1972

F. Paukner
Zuchtbuchführer

Clae vom Weinberg
NZB 20528 – *1971



Veleda van het Noorderstrand i jej
miot. Można wyraźnie zauważyć, że
szczenięta mają umaszczenie
landseera, na co wpływ miał
mieszany charakter umaszczenia,
jako cecha odziedziczona po
czarnym ojcu.

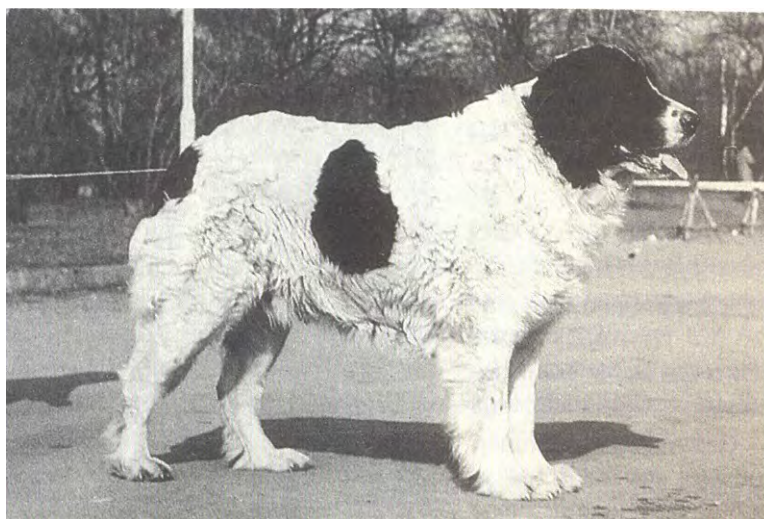


Duke van het Noorderstrand
NZB 20086 – * 1956



Reproduktor z Holandii

Należy wspomnieć jeszcze o jednym wysiłku Walterspiela podjętym dla zaradzenia występującym problemom. Było nim sprowadzenie z Holandii reproduktora Duke'a van het Noorderstrand, NZB 20086, urodzonego w 1956 roku. Istnieje wiele zdjęć tego pięknego psa o absolutnie „landseerowym” rozkładzie kolorów sierści. Jego ojciec był czarny i należał jeszcze do słynnego „starego pnia” nowofundlandów stworzonego przez Pieterse. Matka była córką Annelie vom Landseerheim oraz czarnego Ch. Toma of Perryhow, sprowadzonego z Anglii do Holandii dla jego angielskiej krwi. Duke van het Noorderstrand miał zatem czarnego ojca, czarno-białą matkę, troje czarnych dziadków i jedną babkę landseera. W dalej sięgających generacjach było więcej landseerów, a czarna linia ze strony ojca prowadziła przede wszystkim do pięknego angielskiego Rexa Caesara de Terranova z 1910 roku. Dobrze, że przynajmniej tę cenną linię udało się zachować. Można wyrazić jednak zdziwienie, dlaczego Walterspiel użył tego reproduktora tylko trzy razy i to każdorazowo w krzyżówkach ze swoimi znanymi suczkami Ria, Uschi i Sissi.



Sisi von Schartenberg
NZB 20031 – * 1953
(Claus v.d. Bismarckhöhe –
Minka von Schartenberg)



Biki vom Chiemsee
NZB 20143 – * 1958
(Duke v.h. Noorderstrand –
Sisi von Schartenberg)

Ria i Uschi przekazywały błąd genetyczny wnetrostwa, w przeciwieństwie do Sissi, która nie miała fatalnego Albericha w rodowodzie. Zdjęcia pokazują Sissi jako wyjątkowo piękną suczkę, pochodzącą ze skojarzenia z Dukiem van het Noorderstrand i matką reproduktora Bikki vom Chiemsee, NZB 20143, używanego później często w hodowli. Jego najważniejszym synem był Basso von Schartenberg, NZB 20192. Ten z kolei był dziadkiem dla Asty von der Schalksburg, NZB 20505, która była matką miotów: A, E i G „vom Petersberg” i przyczyniła się do zachowania dla dzisiejszego rozwoju landseera tej starej i cennej linii. Walterspiel upierał się jednak przy swoim Zoro von Schartenberg, NZB 20157, synu Duke'a i Rii. Niestety, Ria była najbliższą siostrą Albericha, a tym samym Zoro wnukiem, w związku z czym w sześciu miotach z jego użyciem problem wnetrostwa nasilił się i do połowy lat 60-tych stale narastał. Oznaczało to nieszczęście, które trwało w populacji w utajonej formie i niepostrzeżenie ciągle się rozprzestrzeniało, stanowiąc wielkie niebezpieczeństwo.



Catja von Schartenberg
NZB 20209
(Zoro von Schartenberg &
Yana von Schartenberg), babka z obu
stron dla Asty von der Schalksburg
(patrz niżej)



Asta von der Schalksburg
NZB 20505 – * 1968
(Falko von Schartenberg &
Enza von Schartenberg)

Ze szczeniakami z miotu 'A'
w hodowli vom Petersberg – *1975

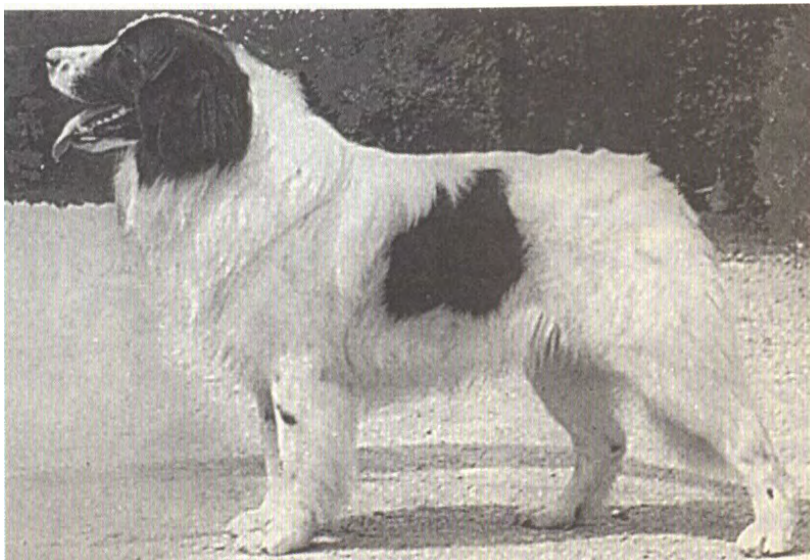
Landseery w NRD

Pod koniec lat 60-tych Gerhard i Ingrid Seupelz z Schoeneiche pod Berlinem zdecydowali się rozpocząć hodowlę landseerów. Po II wojnie światowej Niemcy utraciły jedność, a na niemieckiej ziemi powstały dwa państwa rozdzielone murem i drutem kolczastym. Niemożliwa była wszelka wymiana kynologiczna, a kupowanie psów rasowych z zagranicy było dla zwykłych obywateli NRD wykluczone. Mimo to, udało się wówczas sprowadzić z Niemiec zachodnich 5 landseerów, a z Danii jednego reproduktora tej rasy. Z tego zaczynu aż do końca 1989 roku wyhodowano populację około 2000 zwierząt, które wzrastały w zupełnej izolacji.

Dokumentacja hodowlana jest prawie kompletna. Pokazuje rozwój, który jest typowy i nieunikniony w takiej sytuacji. Znalaziono się w ślepej uliczce, która oznaczała inbred ze wszystkimi jego skutkami. Przecież już psy sprowadzone z RFN były z inbredu, co zresztą nie może dziwić, pamiętając opisywane już trudne warunki hodowlane. Drago von Agricola, NZB 20398, pochodził ze skojarzenia ojca z córką; Gitti von der Weilerhoehe, NZB20426, urodził się ze związku matki z synem. To były przypadki ekstremalne, ale także inne psy, na których chciano oprzeć hodowlę, były albo same w wysokim stopniu obciążone inbredelem, albo właśnie na tej granicy. Jedynie duński reproduktor reprezentował prawdziwie obcą krew. Był on czarno-białym szczeniakiem pochodzącym z czarno-białych rodziców, ale z zupełnie czarnych dziadków. Czysta krew była wprawdzie pożądana, ale nie ten intensywnie czarny kolor umaszczenia, który przekazywał następnym pokoleniom. Nie mogło być inaczej, skoro czerń zawsze zaświadczy o kolorze przodków. Gdyby nie było tak wielu czarnych przodków, to nasze landseery nie miałyby nawet śladów czarnego umaszczenia. Duński reproduktor użyty został w hodowli tylko trzy razy.

Nie wiem, czy ktoś małżeństwu Seupel, którzy w międzyczasie stali się w NRD wiodącymi hodowcami, powiedział że inbred jest nieszkodliwy. Jeśli tak było, to wyniki hodowlane dowodzą jednak czegoś odwrotnego. Z niepojętą wprost niefrasobliwością kryto 15 razy obciążonym już kazirodco Drago von Agricola, także jego córki i wnuczki. Można było obawiać się wręcz naruszenia typu rasy i wystąpienia genetycznego zubożenia. I właśnie takie przesunięcie typu zaznaczyło się wśród landseerów w NRD. Wiele z nich było małych, o drobnych kończynach, lekkich i chudych, o ostro zakończonym pysku, krótkowłosych i często agresywnych. Pięknie wykształcone znaczenie na kufie stanowiło rzadkość. Można było mieć wątpliwości, czy te psy hodowane były według tych samych standardów, co nasze. Wszelkie dotychczasowe doświadczenie wskazuje na to, że taką hodowlę można prowadzić z sukcesem najwyżej przez 5 generacji. Po tym czasie następuje załamanie vitalności psów. Rasa stopniowo przestaje istnieć. I tak dokładnie stało się w NRD. Pięć psich generacji, to około 10 lat. Pierwszy miot landseera przypadł na rok 1969 i do roku 1980 wydawało się iść wszystko po myśli hodowców. Wtedy nastąpiło załamanie. Początkowo w latach 1969 i 1970 rejestrowano tylko jeden miot rocznie, w roku 1971 trzy, a następnie ich liczba rosła sukcesywnie do 48 w roku 1980. Potem zaczęła już tylko spadać: z 42 miotów w roku 1981 do 17 w roku 1987. Późniejsza dokumentacja jest

niekompletna, a więc mniej wiarygodna, ale jedno jest pewne: landseery w NRD były na najlepszej drodze, aby na skutek inbrodu wyginać. Jeśli nie doszło by do zjednoczenia Niemiec, oznaczałoby to dla nich ostateczny koniec. I tak wydaje się, że landseery w NRD cudem tak długo wytrzymały ten proceder.



Arbo vom Chiemsee
NZB 20122 – *1957
(Bado v.d. Maxburg &
Sissi von Schartenberg)

Zarówno on jak i jego przyrodni brat Bikki v. Chiemsee należały do pokolenia dziadków pierwszego importu do NRD. Arko jest też ojcem Baranki v.d. Boberburg.

To, co po zjednoczeniu pokazywano (w byłej NRD - przyp. tłum.) na wystawach, było dla nas niewielką konkurencją. Psy te stanowiły jednak sporą wartość, bo nie wykazywały pokrewieństwa z naszymi od co najmniej 5 generacji i jako takie były bardzo pożądane do nowych skojarzeń. Oczywiście, typ rasy odbiegał od wzorca i było to widoczne także w pierwszej generacji krzyżówek wschodnio i zachodniemieckich landseerów. Jednak obserwując ich drugą i trzecią generację powstałą wyłącznie z kojarzeń z psami z zachodu, dostrzec można poprawę typu i żywotności idące dużo dalej, niż można by się początkowo spodziewać. Dopytyw świeżej krwi z całkowicie izolowanej populacji stanowił wyraźne wzbogacenie dla naszej hodowli, a dla nich jedyną szansę na regenerację. Rozwój wydarzeń przysłużył się więc obu stronom, całe szczęście, że było na to jeszcze dość czasu.



Bardzo wyraźnie zaznacza się tu przyszły typ „enerdowskiego” landseera w obrazie matki, siostry i babki Drago v. Agricola (budowa ciała i wizerunek głowy).

Trzy pokolenia z hodowli landseerów v. Agricola:
(od lewej) Ancilla v. Agricola,
jej 6-miesięczna córka Corinna v. Agricola
i matka rodu, Interchampionka Baranka v.d. Boberburg.
Właścicielką wszystkich psów jest Renate Jaekel, Bliesgersweiler-Muehle (Saar).

Rok 1976 - pierwszy własny związek

Śmierć Otto Walterspiela w roku 1975 ponownie zagroziła egzystencji landseera. Już sama jego osobowość i szacunek, jakim cieszył się w klubie, gwarantowały kontynuację hodowli. Teraz tych gwarancji zabrakło. Na tę odmienioną sytuację możliwa była tylko jedna odpowiedź: landseery muszą mieć własny związek, który będzie się nimi zajmował, reprezentował ich interesy, a to wszystko nie tylko przy okazji innej działalności, ale jako cel główny. Jedynie oddzielny klub może zapewnić rasie takie wsparcie, jakie stanowił dla niej dotąd Otto Walterspiel. Czas gonił, bo znane już ze Szwajcarii problemy, gdzie landseery były zagrożone i hodowla znalazła się w ślepej uliczce, budziły obawy także w Niemczech. Jeśli nastąpić miał punkt zwrotny, to zarówno hodowcy jak i miłośnicy rasy musieli wziąć przyszłość swoich psów we własne ręce.

I tak 1 sierpnia 1976 roku powołany został do życia w Bonn „Deutscher Landseer Club (DLC) e.V (Niemiecki Klub Landseera (DLC)). Była to pierwsza na świecie organizacja, która w tej formie postawiła sobie za wyłączny cel wspieranie hodowli landseera. Niestety, nie wszyscy członkowie NKN zajmujący się landseerami przyłączyli się do tej inicjatywy. Część z nich pozostała chwilowo nadal w strukturach NKN. Pięć lat później założyli odrębny, mniejszy związek, który dziś w ramach VDH (Verband fuer das Deutsche Hundewesen - przyp. tłum.) także opiekuje się landseerami.

Tymczasem w NKN zrozumiano, że minął czas „okazyjnej” tylko opieki nad landseerami. Po długich negocjacjach uzgodniono, że lepiej będzie dla wszystkich zainteresowanych, jeśli drogi landseera i NKN rozejdą się. Decyzja ta weszła w życie w 1982 roku⁸.

Niemiecki Klub Landseera jest członkiem VDH oraz FCI i prowadzi Księgę Hodowlaną uznawaną przez te obie organizacje. NKL zabiega o współpracę w skali międzynarodowej z wyspecjalizowanymi klubami landseera w Holandii, Belgii, Szwajcarii i krajów skandynawskich, a także nawiązuje kontakty ze zgłaszającymi się osobami z innych krajów. Ma to pomóc zbudowaniu bazy hodowlanej opartej na szerszych podstawach. Celem przewodnim tak określonej działalności jest walka o ograniczenie obciążeń rasy związanych z inbredem i redukcją przodków, co w konsekwencji przyniesie jej genetyczne zdrowie i długowieczność. Służyć temu ma specjalnie stworzony program hodowlany stawiający uczestnikom określone wymagania minimalne w zakresie przestrzegania ograniczeń w inbredzie i redukcji przodków. Każde skojarzenie jest z punktu widzenia projektu zaplanowane, a zaangażowany w to wielki wysiłek wkrótce zaczął przynosić i przynosi także dzisiaj doskonałe efekty.

Znaczące wydarzenia związane z landseerami dzieją się od roku 1975 w Holandii. W roku 1980 także tam stworzono oddzielny klub dla tej rasy. Wymagana ku temu populacja powstała w ciągu 5 lat, głównie w oparciu o trzy psy sprowadzone z Niemiec. Tamtejsza Księga Hodowlana obrazuje dokładnie etapy rozwoju tego małego stada o wysokim współczynniku inbrodu. Obecnie także Holandia spogląda na kraje sąsiednie,

⁸ Autorka potwierdza, że opisywany stan organizacyjno-prawny utrzymuje się nadal (przyp. tłum.)

szukając możliwości wymienienia się zwierzętami. „Landseer E.C.T. Klub Nederland” jest uznawany przez „Raad van Beheer”, który jest z kolei członkiem FCI. W tej sytuacji prowadzenie wymiany materiału hodowlanego nie napotyka zasadniczo na żadne problemy.

W roku 1981 rozpoczęto hodowlę landseera w Finlandii, która w następnych latach zaczęła rozwijać się gwałtownie. W 1982 roku założony został Fiński Klub Landseera. Dla hodowli sprowadzono z Anglii trzy suczki. Wszystkie pochodziły z hodowli „Harratons”, z którego przyjechał niemiecki reproduktor Lasso von der Weilerhoehe, NZB 20573, pełniący tam tę samą funkcję. Dwie z trzech suczek były jego córkami, a trzecia wnuczką. Do tego doszedł angielski reproduktor, którego ojciec miał kanadyjskie korzenie. Ale ze strony matki był również wnukiem Lasso. Dla tych angielskich psów sprowadzono reproduktora z Niemiec o imieniu Janus vom Petersberg, LZB 0091. Tenże posiadał jednak angielską babkę, której matka znów związana była z linią „Harratons”. I tak zamykał się bardzo ciasny krąg hodowlanej bazy angielskiego pochodzenia.

W następnych czterech latach z tych pięciu psów otrzymano aż 14 miotów, z których wyhodowano około stu zarejestrowanych szczeniąt. Oznacza to przeciętną liczbę ponad 7 szczeniąt na miot i tym samym bardzo dobry współczynnik płodności. Prawdopodobnie przyczynił się do tego miejscowy klimat, przypominający przecież arktyczne zimno Nowej Fundlandii. W każdym razie pierwsze wyniki były zdecydowanie dobre.

W roku 1984 nadszedł nowy import, mianowicie reproduktor z NKL oraz para najbliższego rodzeństwa z byłej NRD. Oznaczało to otwarcie rodów nowej krwi, a płodność i rejestry nowych szczeniąt odpowiednio nadal rosły. W latach 1986-87 rejestrowano rocznie ponad 100 szczeniąt. Sprowadzono dodatkowo nowe psy z Holandii, Belgii i Francji, a także reproduktora z Niemiec. Populacja rosła błyskawicznie. Jej najwyższy poziom osiągnięty został w roku 1993, gdy wpisano 250 szczeniąt z 36 miotów. Tym samym zbudowano populację mniej więcej tak dużą, jak niemiecka. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że prace hodowlane nad typem rasy, wzorcem i materiałem genetycznym będą prowadzone z tym samym sukcesem, jak samo powiększanie populacji.

W Belgii tamtejszy „ Belgische Landseerklub (BLK)” istnieje od 1983 roku. Kraj jest niewielki i populacja landseera nieduża, ale hodowla odbywa się regularnie, a pismo klubowe informuje o jego działalności. Z dużym zaangażowaniem i sukcesem prowadzona jest tresura wodna psów ratowniczych. Jej podstawę stanowi procedura wypracowana i wypróbowana najpierw we Francji, następnie w nieco zmienionej formie przejęta przez BLK i przystosowana do miejscowych warunków. Istnieje wiele egzaminów w różnych stopniach sprawności, których zaliczenie potwierdzane jest dyplomem. Zaświadczenia te uznawane są też przez belgijską organizację nadrzędną, jaką jest „St. Hubert”. Z kolei także Finowie przejęli od Belgów wspomniane procedury tresury wodnej i uczynili częścią pracy klubowej. Słyszcy się, że są one lubiane zarówno przez hodowców jak i ich podopiecznych. Warunki naturalne sprzyjają temu doskonale.

Obecnie zainteresowanie szczeniętami napływa ze wszystkich krajów ościennych. Ta piękna rasa przyciąga coraz więcej uwagi u tych wszystkich, którzy życzą sobie całkiem szczególnego psa co do umaszczenia, sylwetki i psychiki.

A takim jest dziś landseer, przypominający jako żywo tego sprzed 200 lat, gdy opisany został po raz pierwszy w Anglii. Dlatego zacytujmy na koniec opis, jaki zamieścił Taplin w 1803 roku w swoim dziele „The Sportsman's Cabinet”:

„Pies ten jest z pewnością najszlachetniejszy pośród innych przedstawicieli gatunku, o ile podlegał hodowli czystej i nie został skażony krzyżówkami z innymi, mniej wartościowymi rasami. Jego wielkie rozmiary i siła oraz majestatyczne spojrzenie początkowo wywołują u obserwatora respekt, jeśli nie wręcz strach, który jednak szybko znika, jeśli dostrzeżemy opanowanie, subtelną i pełną wyrazu inteligencję dowodzące, że na dzikość nie ma tu miejsca. Wśród cech charakteru są natomiast odwaga i szczególne przywiązanie do człowieka, będące nierozłączne i wyrażające się w stałym czuwaniu nad zapobieżeniem każdemu niebezpieczeństwu, jakie mogłoby grozić jego panu. Odznacza się zadziwiającą odwagą, czy to w reakcji na zniewagę, czy to w obronie przyjaciół, stawiając nawet swoje życie na szali..”

Landseer zarówno kiedyś jak i dzisiaj wydaje się być poprzez swój wizerunek zewnętrzny oraz charakter wręcz predysponowany do spełniania roli psa rodzinnego i przyjaciela. Jest rzeczą niepojętą w historii tej rasy, że przy całej jej urodzie i zaletach psychiki musiała prowadzić swą egzystencję w ukryciu.

Landseer pozostaje ciągle jeszcze tajemniczym obiektem zainteresowania dla znawców, co nie oznacza jednak, że tak będzie zawsze. Klub powinien czynić wszystko co w jego mocy, aby ten stan zmienić.



Königswinter, styczeń 1997

Christa Matenaar

Wykorzystana literatura:

Dr. Paul Traeger „Der Landseer-Neufundlaender”, Berlin, 1899, opublikowano w „Zuchtbuch Nr. 2“ Neufundlaender-Klub fuer den Kontinent

Prof. Albert Heim „Der Neufundlaenderhund“, Zuerich, 1927, reprint z roku 1993 z inicjatywy Schweizerischer Neufundlaender-und Landseer Club

Johan Pieterse „De Newfoundlandler“, Amsterdam, 1937

Emil Burkhard „Der Zuchtaufbau des Landseer-Neufundlaender-Hundes auf unserem Kontinent“, Luzern, 1960, opublikowano w „Zuchtbuch Nr. 10“ Deutscher Neufundlaender-Klubs e.V.



Z lewej: Bodo v. Newstead Abbey, SHSB 227195 – *1973 (Lasso v. Schartenberg – Janthe v. Schartenberg)
z prawej: jego córka Katja v.d. Nordkettenbahn, ÖHZBLN 57 (SHSB 297900) *1976 ze skojarzenia z Mają v. Schartenberg (Bronco v. Bronckhorst & Kara v. Schartenberg)



Otto Walterspiel w swoje 90-te urodziny ze swoją ostatnią parą hodowlaną:
Zwycięzca Świata 1973: Lasso von Schartenberg, NZB 20513 – *1971
i Kara von Schartenberg, NZB 20469 – *1969

SUPLEMENT

Spis landseerów będących w rękach polskich właścicieli:

NUO OZO KALVU

NUO OZO KALVU		Hodowca: Olga Gordojeva, LT Właściciel: R.Soblinskiene, A.Belzynski, PL
Data urodzenia: 1/4/2000		Pochodzenie: import LSVK La 0061/00
Ojciec	FIN 27876/96	Ch.Ångelmäen Teddy Terrorist
Matka	LSVK La 0028/96	Ch.Charles's Wain nuo Ozo kalvu
Pies	PKR.II-75453, HITCHCOCK , (Int. Ch., Ch.: LT, PL, EST, LT, RUS, BALT; LT&PL Club W., LT&PL&BALT W.)	

BATUCHAN

BATUCHAN		Hodowca: Ivana Sejvlova, CZ Właściciel: Urszula Lelonek, PL
Data urodzenia: 17/1/2001		Pochodzenie: import CMKU/LS/238/01
Ojciec	CsHPK 152/94	Ch. Agir ze Zmrleho Kopce
Matka	SHPK 00138/96	Ch. Charlette Buganka
Pies	PKR. II-68697, BART WHITE , Ch.PL., Baltic Winner 2008, Vilnius Vasara Winner 2008,	

VIENARAGIS

VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT Właściciel: Andrzej Bełzynski, PL
Data urodzenia: 1/12/2003		Pochodzenie: import LSVK La 0070/04
Ojciec	PKR.II-75453	Int.Ch., Multi Ch. Hitchcock nuo Ozo kaLTu
Matka	FIN 17850/01	Ch. LT Silences Ispahan
Pies	PKR.II-79759, ACER , Interchampion, J.Ch.PL, J.Ch.LT, Ch.PL, Ch.EST, Ch.LT, Ch.SCG, J.Klub Winner, Baltic Junior Winner, PL Klub Winner, LT Klub Winner, Zw. Europy Śr. i Wsch. (Int. Ch., Mł. Ch. LT, Mł. Ch. LT, Ch. PL, Ch. LT, Ch. LT RUSCh Ch. EST Zw. Kl. PL Zw. Kl. LT Zw. Kl. LT	

VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT Właściciel: Magdalena Szczecińska, PL
Data urodzenia: 1/12/2003		Pochodzenie: import LSVK La 0074/04
Ojciec	PKR.II-75453	Int.Ch., Multi Ch. Hitchcock nuo Ozo kaLTu
Matka	FIN 17850/01	Ch. LT Silences Ispahan
Pies	PKR.II-78387, ACANTHUS	

VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT Właściciel: A. Winkler - Kisiel, PL
Data urodzenia: 1/12/2003		Pochodzenie: import LSVK La 00xx/04
Ojciec	PKR.II-75453	Int.Ch., Multi Ch. Hitchcock nuo Ozo kaLTu
Matka	FIN 17850/01	Ch. LT Silences Ispahan
Suka	PKR.II-77895, ALBUCA	

VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT Właściciel: Monika Gunia, PL
Data urodzenia: 1/12/2003		Pochodzenie: import LSVK La 00xx/04
Ojciec	PKR.II-75453	Int.Ch., Multi Ch. Hitchcock nuo Ozo kaLTu
Matka	FIN 17850/01	Ch. LT Silences Ispahan
Suka	PKR.II-78137, ARTUSIA , CH.PL., J.CH.PL., Junior Club Winner 2004	
VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT

		Właściciel: Irena Łysiak, PL	
Data urodzenia: 31/08/2007		Pochodzenie: import LSVK LA 0128/07	
Ojciec	PKR.II-68697	Ch.PI, Bart White Batuchan	
Matka	LSVK La 0069/04	Ale'Bratslava Vienaragis	
Suka	DAHLIA		

VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT Właściciel: (brak danych) , PL	
Data urodzenia: 31/08/2007		Pochodzenie: import LSVK LA 0124/07	
Ojciec	PKR.II-68697	Ch.PI, Bart White Batuchan	
Matka	LSVK La 0069/04	Ale'Bratslava Vienaragis	
Pies	DELPHINIUM		

VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT Właściciel: Kazimierz Cyman, PL	
Data urodzenia: 23/12/2004		Pochodzenie: import LSVK LA 0084/05	
Ojciec	VDH/LZB 2921	VDH Ch., Benjamin Ojciec der Burg Wettin	
Matka	LSVK LA 0062/01	Ch.LT., Silences Ispahan	
Pies	PKR.II-83407, BURAGO , Int.Ch, Ch.PL, World Winner 06, East and Middle European Winner 07, European Winner 08,		

VIENARAGIS		Hodowca: Ruta Soblinskiene, LT Właściciel: Urszula Lelonek, PL	
Data urodzenia: 23/12/2004		Pochodzenie: import: LSVK LA 0085/05	
Ojciec	VDH/LZB 2921	VDH CH., Benjamin von der Burg Wettin	
Matka	LSVK LA 0062/01	Ch.LT., Silences Ispahan	
Pies	PKR.II-83608, BUXUS		

GRAFIKA

GRAFIKA		Hodowca: Elena Vebriene, LT Właściciel: Andrzej Bełżynski, PL	
Data urodzenia: 5/5/2002		Pochodzenie: import LSVK La 0064/02	
Ojciec	PKR.II-75453	Int.Ch., Multi Ch. Hitchcock nuo Ozo kalvu	
Matka	LSVK La 0049/00	Fauna Grafika	
Suka	PKR.II-72044, ITAKE , Zwycięzca Klubu Litwy ((Int. Ch., Mł. Ch. LT, Mł. Ch. LT, Ch. PL, Ch. LT, Ch. LT RUSCh Ch. EST Zw. Kl. PL Zw. Kl. LT Zw. Kl. LT		

GRAFIKA		Hodowca: Elena Vebriene, LT Właściciel: Urszula Lelonek, PL	
Data urodzenia: 15/12/2008		Pochodzenie: import LSVK La 0147/09	
Ojciec	EST-01062/07	White'n Black MISTER MONTE	
Matka	LSVK La 0049/00	INDIRA Grafika	
Pies	PKR.II-99364, NEMUNAS		

GRAFIKA		Hodowca: Elena Vebriene, LT Właściciel: Leszek Berezowski, PL	
Data urodzenia: 12/09/2009		Pochodzenie: import LSVK La 0160/09	
Ojciec	LSVK La 0063/02	Lt.J.Ch, Lt.Ch, IRIUS Grafika	
Matka	LSVK La 0122/07	Lt.J.Ch, ESTIKE-BERCZY AKVAMARIN	
Pies	RUMBA		

HOPE OF THE SEA

HOPE OF THE SEA		Hodowca: Jozef Chovanec, SK Właściciel: Andrzej Bełżynski, PL
Data urodzenia: 21/12/2003		Pochodzenie: import SK-SKJ/SPKP 298
Ojciec	LOF 200107420, SPKP 283	Surcouf du Domaine de Val Kurlande
Matka	SPKP 227/04	Ambra z Beatkinho dvora
Suka	PKR.II-79758, AKIRA , Interchampion, Mł. Ch. PL, Ch. PL, Ch. RUS&RKF, Zw. Kl. PL	

HOPE OF THE SEA		Hodowca: Jozef Chovanec, SK Właściciel: Janusz Wapienik, PL
Data urodzenia: 21/12/2003		Pochodzenie: import SK-SKJ/SPKP 297
Ojciec	LOF 2 LANDS.200107420, SPKP 283	Surcouf du Domaine de Val Kurlande
Matka	SPKP 227/04	Ambra z Beatkinho dvora
Suka	PKR.II-79743, ATHENA , PL J. W.	

HOPE OF THE SEA		Hodowca: Jozef Chovanec, SK Właściciel: (brak danych) , PL
Data urodzenia: 29/11/2006		Pochodzenie: import LSVK LA 0085/05
Ojciec	PKR.II-83608	Buxus Vienaragis
Matka	SPKP 227/04	Ambra z Beatkinho dvora
Pies	DASTIN	

HOPE OF THE SEA		Hodowca: Jozef Chovanec, SK Właściciel: Urszula Lelonek, PL
Data urodzenia: 10/03/2005		Pochodzenie: import SK-SKJ/SPKP 318
Ojciec	LOF 200107420, SPKP 283	Surcouf du Domaine de Val Kurlande
Matka	SPKP 227/04	Ambra z Beatkinho dvora
Suka	PKR.II-84866, BAILY , Junior Ch.PL, Junior Klub Winner, Klub Winner 2006	

VOM LIBRIS HORT

VOM LIBRIS HORT		Hodowca: Karin Wolters, Ostereich Właściciel: Aleksandra Gwiazda, PL
Data urodzenia: 30/06/2006		Pochodzenie: import A
Ojciec		Ibo vom Libris Hort
Matka		Cimbora vom Libris Hort
Pies	PKR.II-88699, MEPHISTO	

U ŹRÓDEŁ WISŁY

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Barbara Niebrzydowska, PL
Data urodzenia: 10/10/2005		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	FOREST	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Beata Van Diepen, PL
Data urodzenia: 10/10/2005		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	FRODO	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Piotr Mikołajczak, PL
Data urodzenia: 10/10/2005		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	PKR.II-86646, FART	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Monika Gunia, PL
Data urodzenia: 10/10/2005		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Suka	PKR.II-86647, FATIMA , PL.Ch, PL J Ch, World Junior Winner,	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Karolina Szulc, PL
Data urodzenia: 10/10/2005		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Suka	FIONA	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Katarzyna Piorkowska, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Suka	HERO	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Alicja Winkiel, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	HARNAS	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Ruminska Agata, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	PKR.II-, HOMER , PL.Ch, PL J Ch, East and Middle European Junior Winner 2007	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Juliusz Rebetak, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	HUGO	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Izabela Dworok, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	HEKTOR	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Urszula Lelonek, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Suka	PKR.II-95318, HERMIONA	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Rafal Parczala, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Suka	HERA	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Monika Gunia , PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Suka	PKR.II-91409, HEAVEN , Junior Ch.PL.	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: Maria Sadowa, PL
Data urodzenia: 29/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Suka	HEIDE	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: (brak danych) , PL
Data urodzenia: 04/08/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-98860	GASTON z Aresibo
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	PREMIER	

U ŹRÓDEŁ WISŁY		Hodowca: Monika Gunia, PL Właściciel: (brak danych) , PL
Data urodzenia: 04/08/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-98860	GASTON z Aresibo
Matka	PKR.II-78137	PL.Ch. Artusia Vienaragis
Pies	PRINCE	

VON DER SILBERDISTEL

VON DER SILBERDISTEL		Hodowca: Waltuard Jankowsky, D Właściciel: Urszula Lelonek, PL
Data urodzenia: 12/07/2006		Pochodzenie: Import VDH LZB 4194
Ojciec	VDH LZB 3371	Johnny von der Silberdistel
Matka	VDH LZB 3388	Cherie vom Hasetal
Suka	PKR.II-92099, TRAUDI	

BALTIC STORM

BALTIC STORM		Hodowca: Andrzej Bełzynski, PL Właściciel: (brak danych), PL
Data urodzenia: 08/01/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-72044	ITAKE Grafika
Matka	LSVK La 0077/04	Hyvantahdon Lemmen Legenda
Pies	HEEDFUL HOSS	

BALTIC STORM		Hodowca: Andrzej Bełzynski, PL Właściciel: (brak danych), PL
Data urodzenia: 08/01/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-72044	ITAKE Grafika
Matka	LSVK La 0077/04	Hyvantahdon Lemmen Legenda
Pies	HANDSOME HERO	

BALTIC STORM		Hodowca: Andrzej Bełzynski, PL Właściciel: Andrzej Bełzynski, PL
Data urodzenia: 08/01/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-72044	ITAKE Grafika
Matka	LSVK La 0077/04	Hyvantahdon Lemmen Legenda
Suka	PKR.II-41673, HERTA	

BALTIC STORM		Hodowca: Andrzej Bełzynski, PL Właściciel: Andrzej Bełzynski & Marcin Garski, PL
Data urodzenia: 08/01/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-72044	ITAKE Grafika
Matka	LSVK La 0077/04	Hyvantahdon Lemmen Legenda
Suka	PKR.II-41674, HERMIONA WERA	

BALTIC STORM		Hodowca: Andrzej Bełzynski, PL Właściciel: Andrzej Bełzynski & Lidia Staszewska, PL
Data urodzenia: 08/01/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-72044	ITAKE Grafika
Matka	LSVK La 0077/04	Hyvantahdon Lemmen Legenda
Suka	PKR.II-41675, HOLIDAY	

BALTIC STORM		Hodowca: Andrzej Bełzynski, PL Właściciel: Hanna Miklewska-Bokun, PL
Data urodzenia: 08/01/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-72044	ITAKE Grafika
Matka	LSVK La 0077/04	Hyvantahdon Lemmen Legenda
Suka	PKR.II-88013, HEAVEN	

NICHCOCK

NICHCOCK		Hodowca: A Podins, LV Właściciel: Kazimierz Cyman, PL
Data urodzenia: 25/03/2005		Pochodzenie: Latvia
Ojciec	PKR.II-75453	Int.Ch., Multi Ch. Hitchcock nuo Ozo kaLTu
Matka	LT-6037/01	Ch.LT., Storlaim Nike
Suka	PKR.II-86701, MAJA , PL.Ch.	

ARESIBO

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Marek Berezowski, PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	PKR.II-98860, GASTON	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Dariusz Rosikoń , PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	PKR.II-93467, GORDON , PL Junior Ch, PL.Ch.	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Dobrochna Mruk-Tomczak , PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	GOLIAT	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Krystyna Matuszkiewicz, PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	GERONIMO	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Marcin Szczecinski, PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	GRANT	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Artur Mucha, PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	GALWIN	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Karolina Wrona , PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	GLENN MORAN	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Ewa Novak, (export) Osterreich
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	GINGER GRACE	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Waldemar Bettin , PL
Data urodzenia: 18/06/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	GINA WHITE , PL Junior Ch, PL.Ch.	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Joanna Felczak, PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	J - DINO	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Bozena Aksamit , PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	JOKER	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Marek Sledzianowski, PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	JAKARD WHEIT FROM JAVA	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Artur Mucha, PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	JOSCHI	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Anna Lodziana, PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	JOGI	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Hanna Mozolewska , PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	JASMINE	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Grzegorz Placzek, PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	JUNONA LEE	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Elzbieta Niedzielska-Baran, PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	JUNA	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Mariusz Otowski , PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	JIL KIDAGAKASH	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Stanislaw Popeda , PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	JULLI	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Anna Musial, PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	PL.Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	JUNONA	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Marta Taranda , PL
Data urodzenia: 25/08/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-68697	Ch. Bart White Batuchan
Matka	PKR.II-84866	Ch. Baily Hope of the sea
Suka	JULIE	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Wioletta Laskus, PL
Data urodzenia: 08/07/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83608	BUXUS Vienaragis
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	NARIS	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Anna Mokry, PL
Data urodzenia: 08/07/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83608	BUXUS Vienaragis
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Pies	NEW DRIX	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Agnieszka Cichy, PL
Data urodzenia: 08/07/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83608	BUXUS Vienaragis
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	NEMEZIS	

ARESIBO		Hodowca: Urszula Lelonek , PL Właściciel: Urszula Lelonek , PL
Data urodzenia: 08/07/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83608	BUXUS Vienaragis
Matka	PKR.II-84866	PL.J.Ch. Baily Hope of the sea
Suka	NEFERTARI	

NADMORSKA PRZYGODA

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Rafal Peta, PL
Data urodzenia: 22/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Pies	HEKTOR	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Monika Leszczyńska, PL
Data urodzenia: 22/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Pies	HOMER	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Grzegorz Szuta, PL
Data urodzenia: 22/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Pies	HEROS	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Krzysztof Klimczak, PL
Data urodzenia: 22/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Suka	HYDRA	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Jan Wandtke, PL
Data urodzenia: 22/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Suka	PKR.II-90793,	HERA

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Dariusz Rosikoń, PL
Data urodzenia: 22/12/2006		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Suka	PKR.II-92563,	HEKSA

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Piotr Jakubowicz, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Pies	KENZO	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Arkadiusz Zieltowski, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Pies	KONDOR	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Ryszard Swierbel, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Pies	KATON	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Renata Hartman, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Pies	KUBA	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Adam Motras, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Suka	KSARA	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Joanna Staniszevska, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Suka	KSENNA	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Zdzislaw Dabrowski, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Suka	KARA	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Artur Stefaniak, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock
Suka	KALINA	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Kazimierz Cyman, PL
Data urodzenia: 12/07/2007		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-83407	Burago Vienaragis
Matka	PKR.II-86701	Maja Nichcock
Suka	PKR.II-94992, KASANDRA	

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Karolina Ciempka, PL	
Data urodzenia: 28/02/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis	
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock	
Pies	ŁEST		

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Mariusz Glow, PL	
Data urodzenia: 28/02/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis	
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock	
Pies	ŁOKER		

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Leszek Kurczyk, PL	
Data urodzenia: 28/02/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis	
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock	
Pies	ŁORD		

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Joanna Cybulska, PL	
Data urodzenia: 28/02/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis	
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock	
Pies	ŁOTSON		

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Bogdan Winnicki, PL	
Data urodzenia: 28/02/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis	
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock	
Pies	ŁAPA		

NADMORSKA PRZYGODA		Hodowca: Kazimierz Cyman, PL Właściciel: Iwona Slesicka-Rebecka, PL	
Data urodzenia: 28/02/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-83407	Int.Ch, Ch.PI, PI.J.Ch, Zw.Św.06 BURAGO Vienaragis	
Matka	PKR.II-86701	Ch. Maja Nichcock	
Suka	ŁĘDI		

ROKADA

ROKADA		Hodowca: Dariusz Rosikoń, PL Właściciel: Joanna Rozbicka, PL	
Data urodzenia 29/12/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-93467	PI.J.Ch, Ch PI, GORDON z Aresibo	
Matka	PKR.II-86701	HEKSA Nadmorska Przygoda	
Pies	KARINO		

ROKADA		Hodowca: Dariusz Rosikoń, PL Właściciel: Łukasz Kobierecki, PL	
Data urodzenia 29/12/2008		Pochodzenie: PL	
Ojciec	PKR.II-93467	PI.J.Ch, Ch PI, GORDON z Aresibo	
Matka	PKR.II-86701	HEKSA Nadmorska Przygoda	
Pies	KARLOS		

ROKADA		Hodowca: Dariusz Rosikoń, PL Właściciel: Bravencová Milena, CZ
Data urodzenia 29/12/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-93467	Pl.J.Ch, Ch Pl, GORDON z Aresibo
Matka	PKR.II-86701	HEKSA Nadmorska Przygoda
Pies	KEWIN	

ROKADA		Hodowca: Dariusz Rosikoń, PL Właściciel: Marian Czesak, PL
Data urodzenia 29/12/2008		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-93467	Pl.J.Ch, Ch Pl, GORDON z Aresibo
Matka	PKR.II-86701	HEKSA Nadmorska Przygoda
Pies	KLIF	

ROKADA		Hodowca: Dariusz Rosikoń, PL Właściciel: Adam Matras, PL
Data urodzenia 29/10/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	PKR.II-93467	Pl.J.Ch, Ch Pl, GORDON z Aresibo
Matka	PKR.II-86701	HEKSA Nadmorska Przygoda
Pies	AMADEUSZ	

LANDSEER TEAM

LANDSEER TEAM		Hodowca: Jan Wandtke, PL Właściciel: Gudrun i Jurgen Graulig, D
Data urodzenia 30/11/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	VDH LZB 3994	Pl.J.Ch, Ch Pl, Ch.D, Ch.KI.D, AARON vom Berndshof
Matka	PKR. II 90793	HERA Nadmorska Przygoda
Suka	AURORA	

LANDSEER TEAM		Hodowca: Jan Wandtke, PL Właściciel: (brak danych)
Data urodzenia 30/11/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	VDH LZB 3994	Pl.J.Ch, Ch Pl, Ch.D, Ch.KI.D, AARON vom Berndshof
Matka	PKR. II 90793	HERA Nadmorska Przygoda
Pies	AMOR	

LANDSEER TEAM		Hodowca: Jan Wandtke, PL Właściciel: (brak danych)
Data urodzenia 30/11/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	VDH LZB 3994	Pl.J.Ch, Ch Pl, Ch.D, Ch.KI.D, AARON vom Berndshof
Matka	PKR. II 90793	HERA Nadmorska Przygoda
Pies	ARES	

LANDSEER TEAM		Hodowca: Jan Wandtke, PL Właściciel: (brak danych)
Data urodzenia 30/11/2009		Pochodzenie: PL
Ojciec	VDH LZB 3994	Pl.J.Ch, Ch Pl, Ch.D, Ch.KI.D, AARON vom Berndshof
Matka	PKR. II 90793	HERA Nadmorska Przygoda
Pies	ARGUS	